

Głos Nauczycielski

CENTRALNY ORGAN ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

NR 22

WARSZAWA, 3 CZERWCA 1951 R.

CENA GR 15

Nowy rok szkolny zorganizujemy należycie

Każdy nauczyciel włączy się do akcji przygotowawczej

Już od marca br. wydziały oświaty Rad Narodowych zarówno na szczeblu wojewódzkim jak i powiatowym przygotowują się do nowego roku szkolnego 1951/52. Akcja przygotowania do nowego roku szkolnego objęła wszystkie szkoły, o czym świadczy organizowanie w ramach poszczególnych szkół wymiany podręczników, hospitalowanie siódmych klas szkół podstawowych przez nauczycieli szkół średnich, narady nauczycieli z rodzicami poświęcone sprawie rekrutacji młodzieży do szkół średnich itd.

Jednak akcja przygotowania do nowego roku szkolnego nie będzie pełna, gdy zabraknie w niej przemysłowego udziału każdego nauczyciela. — W ostatnim rachunku przecież o nauczaniu i wychowaniu w szkole decyduje nauczyciel i od tego, jak będzie on przygotowany, uzależnione są rezultaty pracy szkoły. Z wagi przygotowania nauczyciela do pracy w nowym roku szkolnym zdają sobie w pełni sprawę nasze władze oświatowe i związkowe, czego świadectwem jest szeroko zaplanowana akcja wczasów i wakacyjnych kursów doskonalenia nauczycieli. Aktualność tego zagadnienia potwierdzają dyskusje toczące się w ZOZ i MOZ-ach, w ośrodkach metodycznych oraz na konferencjach nauczycieli. Sięgnięcie dlatego wydaje się zainicjowanie na łamach „Głosu Nauczycielskiego” dyskusji nad sprawą indywidualnego przygotowania nauczyciela do roku szkolnego. Dyskusja ta uchroni nas od żywiołowości w pracy, wyruguje zasadniczy błąd, który wskazał nam Ob. Prezydent Bierut na III Zjeździe ZNP.

Zbędne byłoby dyskutować nad koniecznością indywidualnego przygotowania nauczyciela do nowego roku szkolnego. Nie można też poważnie zająć się odpowiedzią ewentualnemu oponentowi, który w „trochę” o nauczyciela chce dostrzec w akcji indywidualnego przygotowania gwałcenie „świętych” praw nauczyciela do wakacji, skoro założymy, że

akcja przygotowawcza nauczyciela do nowego roku szkolnego: 1. będzie rozstrzygnięta indywidualnie przez zainteresowanego, 2. leży w interesie nauczyciela, gdyż podniesie jego poziom ideowy i wiedzę ogólną, oddaży go do liczących prac w ciągu roku szkolnego.

Jako podstawę do dyskusji przedstawimy swój projekt planu. Obejmuje on trzy etapy: pierwszy trwa w ciągu miesiąca czerwca, drugi od 1 lipca do 15 sierpnia i trzeci od połowy sierpnia do 1 września.

W czerwcu przeprowadzamy prace w dwóch kierunkach: Po pierwsze — znanymi młodzieży z możliwościami kulturalnego i pożytecznego spędzenia wakacji.

Formy pracy: a) pogadanka na lekcji wychowawczej na temat „Jak młodzież radziecka spędza wakacje letnie”, b) zorganizowanie na lekcji wychowawczej dyskusji na temat: „Wakacje na kolonii,

brygadzie SP i w domu”, „Racjonalnie zorganizujemy dzień wakacyjny”, c) podanie uczniom wykazu obowiązujących w następnym roku szkolnym lektury podstawowej i uzupełniającej, oraz zaopatrzenie młodzieży w wykaz lektury beletrystycznej, d) przeprowadzenie rozmów indywidualnych ze słabszymi uczniami celem wskazania im, jak winni zorganizować prace nad usunięciem braków, e) czuwanie nad wymianą podręczników szkolnych.

Oprócz tych ogólnych wskazań, z uwagi na specyfikę przedmiotów, poszczególni nauczyciele szkoły średniej zachęca młodzież do wykonania szeregu prac szczegółowych. Tak np. polonista zaleci:

— Zbieranie podań, pieśni, przysłów, legend i innych form twórczości ludowej, — wzięcie udziału w konkursie szkolnym na najlepszy opis budownictwa w Planie 6-letnim, rodzimej przyro-

dy, czy wrażeń doznanych w czasie wakacji, ruscysta zaleci młodzieży systematyczne czytanie radzieckiej prasy młodzieżowej, biolog, czy geograf zachęci do zbierania eksponatów celem wzbogacenia gabinetu czy pracowni przyrodniczej względnie geograficznej.

Należy jednak pamiętać, że w podejmowanych w takich okolicznościach przez młodzież zobowiązaniach trzeba zachować umiar i takt pedagogiczny. Unikniemy wielu błędów, gdy na posiedzeniu rad pedagogicznych szczegółowo przedyskutujemy problem zadań młodzieży w czasie wakacji.

Po drugie — pod koniec roku szkolnego przeprowadzimy ocenę własnej pracy:

a) pod względem ilościowym (Ile przebraliśmy materiału naukowego w poszczególnych klasach? Ile poprawiliśmy prac piśmieniowych? Jaka część materiału nie została przerobiona? Dlaczego? Jak ją uzupełnimy?)

b) pod względem jakościowym (Czy wyniki naszej pracy odpowiadają wymogom programowym? W których klasach, i dlaczego mamy niedostateczne wyniki? Jak temu zaradzimy?)

c) pod względem metodycznym (Jakie metody w ciągu ubiegłego roku szkolnego okazały się pozytywne względnie niewłaściwe i dlaczego? Które z metod zanichamy? Jak je stosować będziemy w szerszej skali? Co nowego w metodach nauczania wprowadzimy w roku szkolnym 1951/52?)

d) Analizujemy swój rozwój ideowy i ogólny. Podsumowujemy osiągnięcia i braki w samokształceniu ideologicznym i zawodowym.

Wnikliwa analiza pozwoli nam na dokładne opracowanie planu wakacji. Po określeniu, gdzie spędzimy wakacje, określimy minimum, które w ich ciągu przyswoimy sobie z zakresu wyselekcjonowanego podczas analizy materiału, gromadzimy lekturę (zawodową, szkolną, beletrystyczną) i dzielimy na poszczególne tygodnie okresu I. VIII — 15. III.

W czasie od 15. VIII do 1. IX przygotowujemy się do konferencji sierpniowych i bierzemy w nich czynny udział.

Na podstawie programu nauczania opracujemy ogólne szkice rozkładów materiału w poszczególnych klasach.

Na konferencjach w ostatnich dniach sierpnia wyjaśnimy wątpliwości merytoryczne i metodyczne, poddamy pod dyskusję swe ramowe szkice rozkładów materiału nauczania.

W ten sposób przygotowani, wstępujemy w nowy rok szkolny.

MARIAN KARCEWSKI
EDMUND SZLACHTA
Liceum TPD w Kaliszu

Powiat przemyski przystąpił do współzawodnictwa

W trosce o należyte przygotowanie szkół podstawowych i przedszkoli do nowego roku szkolnego 1951/52 Wydział Oświaty Prezydium PRN w Przemyśle postanowił na posiedzeniu odbytym dnia 14 maja 1951 r. z udziałem przewodniczącego Prezydium PRN Bronisława Rogalskiego, jego zastępcy Stanisława Gabrynowicza oraz sekretarza PRN — Stanisława Drwięgi przyjąć wezwanie powiatu jarosławskiego do współzawodnictwa o należyte przygotowanie nowego roku szkolnego i wezwać do współzawodnictwa powiat leski.

Wydział Oświaty podejmuje następujące zobowiązania:

1. Zaopatrzyć szkoły podstawowe i przedszkola w opał na przyszły rok szkolny do dnia 31 lipca 1951 r.
2. Przeprowadzić remonty w 106 szkołach podstawowych i pięciu przedszkolach do dnia 28 sierpnia 1951 r.
3. Uruchomić nowe szkoły w następujących gromadach: Piatkowa, Rudawka, Brzuska i Łódzinka Dolna.
4. Podnieść stopień organizacyjny następujących szkół:
 1. Kuzmina — szkoła o 1 naucz. na szkołę o 2 naucz.
 2. Bachów — szkoła o 1 naucz. na szkołę o 2 naucz.
 3. Tarnowca — szkoła o 2 naucz. na szkołę o 3 naucz.
 4. Słivnica — szkoła o 3 naucz. na szkołę o 4 naucz.
 5. Poździecz — szkoła o 3 naucz. na szkołę o 4 naucz.
 6. Huta Brzuska — szkoła o 3 naucz. na szkołę o 4 naucz.
 7. Huliwni — szkoła o 3 naucz. na szkołę o 4 naucz.
 8. Wyremontować 5 izb lekcyjnych w budynkach własnych i wynająć 3 izb lekcyjnych do 28.8.51 r.
5. Zapewnić nauczycielom odpowiednie warunki mieszkaniowe, szczególnie młodszym nauczycielom w nowo-wzrostach szkolnych.
6. Ruch służbowy i obsadę wszystkich etatów przeprowadzić do 25 sierpnia 1951 r.
7. Otworzyć we wsiach spółdzielczych dwa nowe przedszkola publiczne w Szubnie i Poździeczu do 1 września 1951 r.

J. PRAWECKA

Pomożemy dzieciom nauczycielskim w wyborze studiów

KILKULETNI obserwacje w zakresie wyboru zawodu wykazały masowy, nieuzasadniony pęd młodzieży do studiów na niektórych wydziałach, szczególnie na wydziale lekarskim i architekcie.

Liczbę zgłoszeń kandydatów na te wydziały dochodziły niejednokrotnie np. w Warszawie i Krakowie do 1.000 osób, co w konsekwencji powodowało brak miejsc i nieprzyjęcie młodzieży, mimo złożonego egzaminu wstępnego.

To samo zjawisko masowego zapisywania się na te wydziały występowało wśród dzieci nauczycielskich.

Przyczyną tego było często niedostateczne informowanie młodzieży o konieczności właściwego wyboru studiów zgodnie z jej uzdolnieniami i potrzebami Państwa Ludowego.

Sytuacja taka nie może się powtórzyć w roku bieżącym, szczególnie trudnym ze względu na znacznie większą liczbę absolwentów szkół średnich w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Musimy uświadomić młodzieży, że w okresie realizacji naszych wielkich planów gospodarczych otworzyły się szerokie możliwości twórczej pracy we wszystkich dziedzinach życia. Plan 6-letni wymaga różnych kadr specjalistów z wyższym i średnim wykształceniem we wszystkich dziedzinach pracy i nauki.

Zwróćmy zatem uwagę naszej młodzieży na takie kierunki studiów jak: górnictwo, hutnictwo, włókiennictwo, geologia, ruscystyka, matematyka, fizyka i studia pedagogiczne. Naszym zadaniem jest informować młodzież o możliwościach, jakie daje ukończenie tych studiów.

Zadania te winni wykonać nauczyciele wychowawcy oraz członkowie szkolnych i powiatowych komisji rekrutacyjnych.

Powiatowe komisje rekrutacyjne kończą już w dniu 15 czerwca br. sprawdzanie i opiniowanie ankiet indywidualnych kandydatów na I rok studiów.

Od dnia 20.VI.1951 r. młodzież będzie składała w powiatowych komisjach podania o przyjęcie na studia.

Musimy na te sprawy zwrócić szczególną uwagę, ponieważ w licznych wypadkach z ramienia reprezentowanych w komisji instytucji (Pow. Rady Narodowej, Komisji Oświaty i Kultury, Pow. Rady Narodowej, Powiatowej Rady Związków Zawodowych, Pow. Zarządu Samopomocy Chłopskiej i Pow. Zarządu Związku Młodzieży Polskiej) wchodzi do komisji członkowie naszego Związku. W posiedzeniach komisji biorą udział przewodniczący szkolnych komisji rekrutacyjnych (dyrektorzy szkół) również członkowie ZOZ.

Ze względu na cel i znaczenie akcji rekrutacyjnej, która przysporzy Państwu Ludowemu nowe kadry inteligencji wychowanej w duchu socjalistycznym, odpowiedzialność naszych członków jest duża.

M. Kalinin — nauczyciel nauczycieli

(w piątą rocznicę śmierci)

W dniu 3 czerwca 1946 r. zmarł Michał Kalinin, wybitny działacz partii bolszewickiej i Państwa Radzieckiego, wierny towarzysz Lenina i Stalina, wspaniały syn wielkiego narodu rosyjskiego, wybitny mąż stanu stalinowski, który typ i niezrównany polityk, który całe swoje bogate życie poświęcił walce o wolność i szczęście ludu, o zwycięstwo komunizmu.

Przy wejściu do muzeum M. Kalinina w Moskwie jarzy się złotem napis: „Walcząc skutecznie za komunizm — to znaczy iść za Stalinem”. Tych kilka słów to jakby testament Kalinina, wytyczający prostą drogę wszystkim postępowym siłom świata.

W 60 rocznicę urodzin, za wybitne zasługi w dziele tworzenia i odbudowy państwa radzieckiego, Kalinin został odznaczony orderem Lenina. W dniu tym Stalin, Mołotow i pozostali członkowie Biura Politycznego w pozdrowieniu swoim do niego pisali:

„Jako wierny syn klasy robotniczej, nierozdzielnie związany z robotnikami i masami chłopskimi oddałeś im na służbę całe swoje życie. Od lat najmłodszych poświęcałeś siebie bolszewickiej rewolucyjnej sprawie. W „Związku Walki o wyzwolenie klasy robotniczej”, w pracy partyjnej w Petersburgu, Rewlu, Tyflisie, Moskwie — wszędzie byłeś wiernym wyznawcą wielkiego Lenina. Ani wzięcia, ani zesłania nie mogły złamać energii rewolucyjnej — robotnika — bolszewika.”

W tej wypowiedzi mieści się całe bogactwo życia Kalinina, ponad 20 arszowań, cała bieda i niedza życia na zesłaniu i w karcarach więziennych. Jest w niej wyrażona zarazem niezłomna wola, męstwo i siła bojownika, który oddał całego siebie wielkiej sprawie klasy robotniczej.

Nas, nauczycieli interesuje postać Kalinina nie tylko jako rewolucjonisty i polityka. Jego poglądy na wychowanie komunistyczne, które w większości znajdujemy w niedawno przetłumaczonych na język polski artykułach i przemówieniach zawierają wielkie bogactwo myśli pedagogicznej. Narod radziecki, w szczególności naukowe koła pedagogiczne, słusznie uważają Kalinina za wielkiego krzewiciela oświaty wśród mas pracujących. Ktoś mógłby zasknąć się z jego działalności, choćby tylko publicystyczna, wyraża podobną opinię. Najwyższe autorytety naukowe w Związku Radzie-

kim stawiają Kalinina jako pedagoga obok Krupskiej i Makarenczy.

Kierowniczą i decydującą rolę w wychowaniu przydzielał Kalinin nauczycielowi. Nauczyciela radzieckiego określa Kalinin jako nowy typ nauczyciela. Nazwa „nauczyciel ludowy”, którą otrzymał, najlepiej określa charakter jego pracy.

„Nauczyciel to nie tylko nauczyciel, lecz także uczeń — mówił Kalinin — jak gąbka woda, tak on powinien wchłaniać w siebie najwartościowsze soki z narodu, z życia, z wiedzy i to, co najlepsze, oddawać dzieciom”. Kalinin jasno stawiał przed nauczycielem sprawę, wskazując, że tylko wytyczona praca samokształceniowa uczyni z człowieka artystę w wybranych przez niego zawodzie. Twierdził przy tym, że nauczyciel — to zarazem i wychowawca, a wychowywanie wymaga uduchowienia swojej pracy.

„Słowo „nauczyciel” — mówił Kalinin — ma dwaoki sens: w wyższym rozumieniu — to wykładawca teorii lub innego przedmiotu; w szerszym pojęciu — to autorytatywny, mądry człowiek, posiadający duży wpływ na ludzi. Można śmiało powiedzieć, że setki tysięcy ludzi uważają siebie za uczniów Lenina”.

Oto wzór wskazany przez Kalinina do naśladowania przez każdego nauczyciela, mającego spełnić dziejowe postannictwo — wychowania młodego pokolenia w duchu komunistycznym, widzącego związek swojej pracy pedagogicznej z walką o zbudowanie społeczeństwa komunistycznego, aktywnego uczestnika tej walki.

Nauczycielowi powierzono z pełnym zaufaniem niezmiennie odpowiedzialny obowiązek działalności społecznej. „Państwo, naród powierza nauczycielowi dzieci, tzn. ludzi w takim wieku — mówił Kalinin — kiedy najłatwiej na nich oddziaływać, powierzają mu pielegnowanie, rozwój, kształtowanie młodego pokolenia, tzn. swoją nadzieję i swoją przyszłość. Jest to ogromne zaufanie, które obarcza nauczyciela wielką odpowiedzialnością”.

Określając cele wychowania komunistycznego, Kalinin wychodził zawsze z konkretnych zadań państwowych stojących na danym etapie budownictwa socjalistycznego. Nakazywał ściśle przestrzegać zasady dialektycznego łączenia teorii szkolnej z najwyższymi osiągnięciami techniki. W podsumowaniu jednego z najcenniejszych dla pedagogiki socjalistycznej artykułów pt. „O wychowaniu komunistycznym” pisze: „Jeśli nasze wychowanie będzie zewnętrznie doskonałe, lecz abstrakcyjne, to znaczy, jeśli ono nie będzie rzeczowe, materialnie związane z walką o dalszy wzrost socjalistycznego państwa o wzmocnienie jego pozycji w obecnej walce klasowej, będzie parodią wychowania”. Dlatego szkołę uważał Kalinin za laboratorium, w którym przetwarzane są charaktery młodego pokolenia na wszechstronnie rozwiniętych i twórczych budowniczych nowej epoki.

W licznych swych wystąpieniach wśród naukowców, działaczy partyjnych, nauczycieli i młodzieży komсомольский M. Kalinin wielokrotnie zwracał uwagę słuchaczy na konieczność twórczego opanowania nauki bolszewickiej, na niedopuszczalność formalizmu w nauczaniu i mechanicznego stosowania teoretycznych twierdzeń naukowego socjalizmu w pracy.

Wskazania Kalinina, dotyczące ideologicznego doskonalenia się, nabierają wyjątkowego znaczenia obecnie wśród polskiego nauczycielstwa, kiedy staje ono przed problemem zasadniczym — umiejętności twórczego stosowania przyswojonej wiedzy z dziedziny teorii marksistowsko-leninowskiej w codziennej nauczaniu — wychowawczej pracy szkolnej.

JERZY LIPKOWSKI

W całym kraju odbywają się egzaminy dojrzałości



Na zdjęciu: egzamin piśmienny z języka polskiego w jednej ze szkół warszawskich. Na pierwszym planie przewodnik nauki i pracy społecznej, przewodniczący koła ZNP St. Pęczek.

Ogniwa terenowe ZNP planują pracę na III kwartał

Mineły już 2 miesiące od chwili, gdy na III Krajowym Zjeździe Delegatów ZNP Prezydent R. P. Bolesław Bierut postawił przed nami ważne i odpowiedzialne zadania. „W rewolucji kulturalnej — powiedział — która przeżywa w obecnym okresie naród polski jest jeszcze wiele elementów żywiołowości. Właśnie nauczycielstwo polskie jest w pierwszym rzędzie powołane, aby wnieść w wielkie i twórcze przemiany i procesy naszego życia kulturalnego i społecznego coraz więcej świadomości, planowości i systematyczności”.

Te proste i jasne wskazania nie stały się jeszcze fundamentalną zasadą naszej pracy.

Analiza pracy wielu ogniw związkowych wskazuje, że działalność ich cechuje jeszcze w znacznym stopniu żywiołowość, że wykonanie zadań organizacyjnych traktowane jest jako realizacja sporadycznych akcji, których wynik nie zawsze potrafiamy wykorzystać dla dalszego podniesienia poziomu naszej pracy. Dlatego też na ostatniej sesji plenarnej Zarządu ZNP, która odbyła się dnia 11 i 12 maja w Warszawie, poświęcono dużo miejsca sprawie planowania pracy związkowej. Postanowiono na wspólnych konferencjach odbywających się periodycznie opracowywać wytyczne do kwartalnych planów pracy ogniw związkowych. W ten sposób działalność całej naszej organizacji skupiać się będzie wokół pewnych określonych zagadnień w tym samym czasie.

Do ważniejszych problemów, które powinny znaleźć się w planach naszej pracy na III kwartał b. r. należą:

Dalsze organizowanie wspólnie z radami narodowymi i wydziałami oświaty współzawodnictwa w zakresie pełnego przygotowania szkół do nowego roku szkolnego. W tym zakresie szczególną inicjatywę winny wykazać Oddziały ZNP. Terminowe i właściwe przygotowanie szkół jest konieczne, aby nowy rok szkolny można było rozpocząć we właściwych dla pracy wychowawczej warunkach.

Już w m-cu czerwcu zakończony zostanie ruch służbowy. W związku z tym, przed ogniwami związkowymi staje zadanie okazywania skutecznej pomocy wszystkim, którzy przenoszą się na nowe miejsce pracy, tym szczególnie, którzy w drodze awansu przechodzą na odpowiedzialne placówki pracy zawodowej.

W nadchodzącym roku szkolnym przybędzie do zawodu nauczycielskiego około 15.000 nowych, młodych sił nauczycielskich. Szczególne obowiązki, jakie organizacja nasza ma w stosunku do młodych nauczycieli, przejawiać się winny w przygotowaniu odpowiednich mieszkań, w doposażeniu regularnej wypłaty poborów, w zorganizowaniu zaopatrzenia w artykuły pierwszej potrzeby, w węgiel, ziemniaki itp.

Zarządy Oddziałów powinny już dzisiaj zwrócić uwagę na to, aby młodzi nauczyciele w pierwszym roku pracy nie byli nadmiernie obciążeni pracą zawodową, społeczną i polityczną, co ściśle się wiąże z właściwym przydziałem miejsca pracy.

Spora jeszcze grupa stanowić będą nauczyciele niekwalifikowani. Szczególne obowiązki stoją tu przed zakładami i międzyzakładowymi organizacjami naszego Związku. Organizowanie systematycznej pomocy w pracy zawodowej, zachęcanie do dalszego kształcenia się w rejonowych komisjach, udzielanie pomocy w pracy samokształceniowej i analizowanie jej wyników.

W miesiącach wakacyjnych zarządy oddziałów muszą dokonać analizy dotychczasowego korzystania członków Związku z różnych form akcji społecznej. Wyciągnięcie właściwych wniosków przyczyni się do dalszego zaplanowania i wykonania zadań akcji społecznej tak, aby stała się ona w nadchodzącym roku szkolnym istotną pomocą w pracy nauczyciela.

Wyrazem troski każdej ZOZ i MOZ powinno być, aby każdy pracownik oświatowy już od pierwszego dnia nowego roku szkolnego zapoznał się z czasopismami pedagogicznymi i prasą związkową. Rejestrowanie potrzeb, organizowanie zamówień dokonane musimy w okresie wakacji.

Tegoroczne konferencje sierpniowe wymagają szczególnie starannego przygotowania, aby stały się istotnym czynnikiem mobilizacji nauczycieli do dalszej pracy. W tym zakresie ogniwą związkową winny być najściślej współpracujące z wydziałami oświaty i okazać jak najskuteczniejszą pomoc. Chodzi o to, aby przez ZOZ i MOZ zainteresować ogół nauczycieli w wymianie doświadczeń, w upowszechnieniu dobrych wyników pracy itp.

Wyniki egzaminów i kolokwium szkolnego ideologicznego nasuwają już dzisiaj wiele wniosków zmierzających do usprawnienia pracy samokształcenia ideologicznego. Okres III kwartału wykorzystywać powinniśmy na uzupełnienie kadr kierowników zespołów, korekty sieci dotychczasowych zespołów oraz poprawę metod pracy samokształceniowej.

Wysilek pracy organizacyjnej w okresie przerwy wakacyjnej musi zmierzać do tego, aby nowy rok szkolny zastał nas całkowicie przygotowanych do wykonania tych zadań, które dla pracy wychowawczej, społecznej i politycznej nauczyciela wynikają z uchwały VI Plenum KC PZPR i III Krajowego Zjazdu ZNP.

Ogniwa związkowe muszą stale pogłębiać wśród ogółu członków świadomość, że pełne i należyte wykonanie zadań będzie nastym realnym wkładem w dzieło umocnienia i rozszerzenia narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni.

STANISŁAW MACH

Dzisiejszy dodatek „Pomagamy w samokształceniu” zawiera następujące pozycje: Prof. P. N. Szimbiriewa „Zasady wychowania w duchu moralności komunistycznej” (dokończenie); 2. Klasyczny utwór rewolucyjnego marksizmu (recenzja „Krótkiego kursu historii WKP(b)”) oraz 3. Podsumowanie wyników egzaminu państwowego z samokształcenia ideologicznego — O. Wasylówny.

Pod przewodnictwem Prezydenta B. Bieruta rozpoczną się prace nad projektem Konstytucji Polski Ludowej

(Materiał do pogadanek w szkole)

Pierwszy Sejm wyzwolonej Rzeczypospolitej Polskiej, Sejm Ustawodawczy Polski Ludowej przystąpił do prac nad uchwaleniem nowej konstytucji. Spełnia on w ten sposób swoją historyczną rolę wyznaczoną mu w Manifestie Lipcowym PKWN, który, odrzucając faszystowską konstytucję z r. 1935 i przyjmując jako podstawę działalności PKWN i Krajowej Rady Narodowej podstawowe założenia Konstytucji Marcowej 1921 r. — zapowiedział ogłoszenie przez pierwszy Sejm nowej Konstytucji Polski Ludowej.

Zjednoczenie klasy robotniczej w jednej Partii, stworzyło warunki skupienia się całego narodu wokół programu budowy socjalizmu — Planu 6-letniego. Zjednoczenie ruchu ludowego wzmocniło sojuszników robotniczo — chłopski. Wspólna walka całego narodu pod przewodnictwem klasy robotniczej i jej partii o pokój i realizację planu — stworzyła warunki, aby na bazie naszego życia i naszej walki o budowę socjalizmu postawić nadbudowę polityczną — Konstytucję. Konstytucja bowiem nie jest programem. Jak uczył towarzysz Stalin, w latach uchwalenia Konstytucji ZSRR, powinna być ona „rejestracją i ustawodawczym utrwaleniem tego, co faktycznie zostało już osiągnięte i wywołane”.

Z tego punktu widzenia, dopiero dziś nadszedł czas utrwalenia osiągniętych przez lud Polski, przez masy pracujące zdobyczy.

Jasność koncepcji ustrojowej Polski, oparta na zjednoczeniu się klasy robotniczej, na skupieniu się dokoła niej wszystkich twórczych elementów narodu pozwala podjąć dziś pracę nad ustawą zasadniczą, jaką jest Konstytucja. Realizacja planu 3-letniego, pierwsze sukcesy w realizacji Planu 6-letniego świadczą, że droga nasza do socjalizmu jest jasno wytyczona i że nie nas z niej nie zepchnie. Dlatego też pora, aby osiągnięte sukcesy, zdobycze ludu polskiego utrwalic w nowej konstytucji.

Sejm Ustawodawczy, uchwalając ustawę o trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji Polski Ludowej, postanowił nie włączać opracowania projektu konstytucji do ram wyłonionej przez siebie nadzwyczajnej komisji poselskiej. Zachowując suwerenne prawo uchwalenia Kon-

stytucji, powierzył opracowanie jej projektu komisji, pozostawiając pod przewodnictwem Prezydenta RP, a złożonej — oprócz posłów — również z nie zasiadających na ławach parlamentarnych przedstawicieli najszerzych grup społeczeństwa. Znajdą się więc — oprócz posłów — przedstawiciele stronnictw politycznych — przedstawiciele Związków Zawodowych, organizacji młodzieży, kobiet, przedstawiciele wojewódzkich rad narodowych oraz świata nauki i sztuki. Intencją tej procedury jest, wciągnięcie do pracy nad nową Konstytucją najszerzego możliwie grona przedstawicieli społeczeństwa. Intencją jest uzupełnienie grona poselskiego przez przedstawicielstwo tych elementów, które w latach pracy Sejmu, w latach realizowania Planu 6-letniego, w latach ostrej, a zwycięskiej walki z

wrogiem klasowym wyrosły z tej walki i pracy.

Nowa Konstytucja będzie zatem dziełem całego narodu, budującego socjalizm, narodu, który sam utrwalił swoje zdobycze i wytyczył trwałe ramy dalszej realizacji rozpoczętych przemian ustrojowych. Nad opracowaniem bowiem projektem odbędzie się szeroka dyskusja ogólnonarodowa, stwarzająca możliwość zgłaszania wniosków i poprawek przez każdego obywatela. To postanowienie ustawy świadczy o tym, jak Państwo Ludowe ceni potężny oręż krytyki i inicjatywy społecznej.

Konstytucja Polski Ludowej będzie wyrazem osiągnięć i dążeń całego narodu, stanie się gwarancją rozkwitu Polski, fundamentem rewolucyjnej praworządności.

Szkola skupia wszystkie siły do akcji wczasów letnich

Jednym z kluczowych ośrodków organizacyjnych tegorocznej akcji wczasów jest szkoła. Z samej istoty i charakteru wczasów, będących przedłużeniem i uzupełnieniem oddziaływania wychowawczego szkoły i organizacji młodzieżowych na uczniów postawione są przed szkołą, nauczycielem, komitetami rodzicielskimi, opiekunami oraz organizacjami młodzieżowymi (ZMP i ZHP) bardzo odpowiedzialne zadania.

Szkola ma zapewnić i dostarczyć dla placówek wczasowych najlepszą pod względem ideologicznym i społeczno-pedagogicznym kadre kierowników i wychowawców oraz wybrany w porozumieniu z ZMP aktyw instruktorso-pomocniczy spośród samej młodzieży. Czynnikami niewątpliwie decydującymi o wynikach akcji wczasów jest bezsporna kadra na placówce. Są powiaty, w których stan obsady kadrowej wykonany jest w 50 — 70% (województwo szczecińskie, koszalińskie, zielonogórskie). Dobór kadry winien stać się przedmiotem specjalnych narad ZOZ-ów i MOZ-ów, przeprowadzonych w po-

W dniu 23 maja br. odbyła się w Ministerstwie Oświaty ogólnokrajowa konferencja w sprawie wczasów letnich dla dzieci i młodzieży, zwołana przez Pełnomocnika Rządu do Spraw Wczasów Letnich dla Dzieci i Młodzieży ob. ministra W. Jarosinskiego. W konferencji poza przedstawicielami KC PZPR (Wydział Oświaty), PKPG, zainteresowanych resortów państwowych, CRZZ i ZMP wzięli udział delegaci do spraw wczasów prezydentów wojewódzkich rad narodowych i kierownicy oddziałów opieki nad dzieckiem.

Konferencja wykazała wielką troskę Partii, Rządu i całego społeczeństwa o umożliwienie przeszło milionowej rzeszy dzieci i młodzieży jak najlepszych warunków wypoczynku letniego.

rozumieniu z kierownictwem szkół, komitetami rodzicielskimi, organizacjami młodzieżowymi i Powiatowymi Komisjami Wczasów. W tej chwili ważnym zagadnieniem jest uzupełnienie brakującej kadry, oraz obsadzenie nią konkretnych placówek. Przed rozpoczęciem pracy na placówce kadra kierowniczo-wychowawcza musi przygotować potrzebne do pracy materiały, plany organizacyjne, programy wychowawcze, podjąć prace przygotowawcze z dziećmi, czuć nad organizacją transportu, zmobilizować niezbędny sprzęt i pomoce, porozumieć się z rodzicami i t. p. Odgłosy z terenu sygnalizują, że ta sprawa nie wszędzie jest już załatwiona.

Przy doborze kadry wychowawczej, lekarsko-higienicznej i administracyjno-gospodarczej trzeba, sięgnąć wspólnie z komitetami rodzicielskimi do rodziców. Są wśród nich działacze społeczni, do brzo i zdolni wychowawcy, często wybitni specjaliści do pełnienia wielu funkcji (sport, wychowanie fizyczne, higiena, sprawy administracyjno-gospodarcze i finansowe i t. p.).

Obserwacje wskazują, że kolonie w których przygotowaniu biorą udział rodzice dają dobre wyniki (Łódź, Kraków, Katowice). Sprawa ta nie jest jednak przez szkoły i zakłady pracy doceniana.

Szczególne ważne zadania ma do spełnienia szkoła w zakresie propagandowo-informacyjnym. Na zebraniach rodzicielskich, poprzez specjalnie organizowane pogadanki dla młodzieży, należy zaznaczyć rodziców i młodzież z tegorocznymi formami organizacyjnymi wczasów, ich walorami wychowawczo-dydaktycznymi, społecznymi i zdrowotnymi, możliwościami dobrego wypoczynku.

Również młodzieżowe organizacje szkolne szczególnie ZMP, ZHP, muszą wzmocnić działalność propagandową wśród młodzieży. Dobre wyniki osiągnął Łódzki Związek Młodzieży Polskiej, przeprowadzając 270 specjalnych zebranych propagandowo-informacyjnych dla rodziców i młodzieży w szkołach. W szkołach np. w Zgierzu propagują wczasów poprzez gazetki ściennie, napisy, albumy, gablotki.

W niektórych szkołach w Łodzi, Warszawie, Katowicach, Poznaniu zespoły dzieci i młodzieży, jadące na wczasów, przygotowują się do życia obozowego

i najpełniejszego wykorzystania wczasów poprzez specjalne zebrania, pogadanki, czytelnictwo, przygotowują repertuar pieśni, recytacji, programy ognisk i inne.

Pomagają im w tej akcji nauczyciele, wykorzystując aktualne momenty z lekcji geografii, przyrody, geologii, historii, nauki o Polsce i świecie współczesnym.

Specjalnie nateżonej propagandy i uświadczania rodziców wymagają także formy wczasowe jak obozy, półkolonie, dziecinne wiejskie i wczas w mieście, które natrafiają na nieuzasadnione i społecznie szkodliwe niezrozumienie.

Szkola winna zatroszczyć się o to, by dzieci i młodzież dla których pożądanym jest pobyt na wczasach znalazły się na nich. Dobrze w tym zakresie pracuje nauczycielstwo szkół łódzkich.

Poważną rolę mają do spełnienia te szkoły, w których budynkach mieścić się będzie kolonia lub oboz. Wykazała ona dużą troskę i zapobiegliwość o to, by pomoc w zakresie swych możliwości komisjom wczasów i organizatorom placówek w jak najlepszym przystosowaniu i przygotowaniu szkoły na przyjęcie kolonii. A mogą okazać dużą pomoc umożliwiając na określonych warunkach wykorzystanie urządzeń i sprzętu, jakim dysponuje dana szkoła lub biuro (biblioteka, radio, sprzęt sportowy, telefon, stoły, krzesła, często urządzenia kuchenne, stołowe i t. p.). Nie mogą być tolerowane wypadki niewłaściwego ustosunkowania się do tych spraw kierownictwa szkoły lub komitetów rodzicielskich, jakie miały miejsce w zeszłym roku. Tak np. szkoła w Gdańsku — Nowy Port (kolonia warszawska) i Sopot (kolonia łubelska) uniemożliwiły dzieciom, będącym tam na wczasach wykorzystanie urządzeń, sprzętu i pomocy, bardzo potrzebnych dla prowadzenia kolonii. Stwierdzone są również wypadki zacieklego bronięcia budynku przed oddaniem go na kolonij. Jest to postawa godna napiętnowania. Dzieci z łubelszczyzny, krakowskiego i warszawskiego korzystają z budynków, urządzeń i sprzętu szkolnego w szkołach położonych nad morzem i na odwrot — dzieci z miejscowości nadmorskich przyjeżdżają do Warszawy. Kierownictwo szkół, ZOZ i MOZ, komitety rodzicielskie, miejscowe urzę-

niemia dalszego rozwoju rodzinnej wsi podpisał kartę plebiscytową.

„Nie pozwolę, by ośmielono się zrównać z ziemią Nową Hutę” — powiedział twardo Dębicki. „Nie pozwolimy sobie szczęścia odebrać” — oświadczył Wacek Hacia.

Nie pozwolimy, by imperialistyczni mordercy odebrali nam nasze szczęście! Taka jest wymowa naszej młodzieży polskiej biorącej udział w światowym ruchu obrońców pokoju. Taka treść ożywia obecnie całą młodzież biorącą udział w przygotowaniach do III Światowego Festiwalu Młodzieży — Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie.

— Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój przepaja dziś życie każdej organizacji ZMP-owskiej, a pod jej kierunkiem całej młodzieży zakładu pracy, gromady, czy szkoły. Dobiągają końca zebrania wyborcze delegatów młodzieży na po-

wiatowe i miejskie Zloty Bojowników o Pokój. Na tych zlotach dokonany będzie wybór delegatów na Festiwal. W miastach powiatowych odbywają się eliminacje zespołów świetlicowych, które wezmą udział w eliminacjach krajowych. Trwa uślna praca nad podniesieniem artystycznego poziomu występów. Trenują pilnie miodzi sportowcy, najpełniej z nich wezmą udział w odbywających się w czasie Festiwalu Mistrzostwach Akademickich świata.

Rosnie w przygotowaniach do Zlotu więź solidarności, jaka łączy naszą młodzież szkolną z młodzieżą walczącą o pokój całego świata. Uczennice żeńskiej szkoły zawodowej w Katowicach haftują po lekcjach emblematy i proporzki, które wręczy nasza delegacja delegatom młodzieży zagranicznej. Z głębokim przejęciem pracuje w wolnych godzinach kol. Śmiech z wrocławskiej fabryki urządzeń mechanicznych. Wykonuje artystyczną miniaturkę iglicy wrocławskiej — podarunek dla nieznanego, a bliskiego towarzysza walki o pokój. Z własnej inicjatywy studenci wydziału chemii Politechniki Gdańskiej przeprowadzili między sobą zbórkę pieniędzy. Pieniądże te chcą przeznaczyć dla delegacji młodzieży krajów kolonialnych na koszty podróży do Berlina. W tym samym celu organizowane są w wielu miastach imprezy artystyczne; ich dochód przeznaczają się na fundusz przyjacielskiej pomocy dla młodzieży krajów kolonialnych i kapitalistycznych. Pomoże on młodzieży tych krajów wysłać na Zlot swe delegacje.

Chemy wszyscy, by Światowy Zlot Młodzieży był jak najpełniejszą, jak najliczniejszą manifestacją. Spotkają się na nim przyjaciele ze wszystkich stron świata. Przybędą, jak do Budapesztu przed dwoma laty, przedstawiciele walczącej młodzieży krajów kolonialnych, młodzieży krajów kapitalistycznych, których rządy rozpętały chęć nową wojnę. Przybędą liczne, ożywione duchem twórczej pracy delegacje młodzieży wolnych narodów — wielkiego kraju socjalizmu i krajów demokracji ludowej.

Cheśmy, by wszyscy uczestnicy Światowego Zlotu Młodzieży poznali prawdę o naszym szczęśliwym życiu, życiu młodzieży wolnego narodu. Ci na pewno spośród nas, którzy pojadą na Festiwal, opowiedzą im o ukochanym, wspaniałym mieście ZMP-owca Dębickiego — Nowej Hucie, o coraz pełniejszym życiu dawniej zafowanej wsi Wacka Hacia, o wielkich możliwościach zdobycia nowych z wódów, o dziewczętach — tokarzach i o dawnych parobkach u kuliaków — dziś studentach wyższych uczelni.

Sg.

Dziecko w ZSRR otoczone jest szczególną opieką

W Związku Radzieckim matka i dziecko otoczone są troskliwą opieką. Jako przykład tej wszechstronnej opieki może posłużyć jedna z republik — Azerbejdżańska SRR. Przed rewolucją w Azerbejdżanie istniały zaledwie 3 niewielkie kliniki położnicze. Obecnie istnieje tam ponad 180 nowoczesnych urządzonych klinik i oddziałów położniczych przy szpitalach. W republice tej znajduje się przeszło 700 poradni dla matki i dziecka. Większość tych poradni znajduje się na wsi.

Szeroko rozbudowana została sieć żłobków dziecięcych. W żłobkach tych przebywa codziennie około 10 tysięcy dzieci. Mają one zapewnioną opiekę oraz wysoko — kaloryczne odżywienie. W okresie robót pólnych organizuje się na wsi tymczasowe żłobki dla dzieci kolchozników. W br. w Azerbejdżańskiej SRR czynnych jest ponad 2000 takich żłobków, w których przebywa około 22 tys. dzieci.

Jednym z przykładów troski państwa radzieckiego o dzieci jest rozbudowa sieci sanatoriów dziecięcych. W Azerbejdżanie czynnych jest obecnie 50 takich sanatoriów. W roku ubiegłym przebywało w nich na koszt państwa ponad 20 tys. dzieci.

Dużą popularnością cieszą się wśród młodych obywateli radzieckich letnie obozy wypoczynkowe. Obozy te organizowane są w miejscowościach uzdrowiskowych nad brzegami Morza Kaspijskiego oraz w górach Kaukazu. W ciągu lata br. w obozach tych znajdzie wypocinek ponad 30 tys. uczniów i uczennice.

Jednym z przejawów troski partii bolszewickiej i rządu radzieckiego o rozwój młodego pokolenia jest stała rozbudowa szkolnictwa. Między innymi w Moskwie buduje się obecnie 24 nowe szkoły, które oddane zostaną do użytku jeszcze w br., ponadto rozpocznie się budowę dalszych 19 szkół, które ukończone zostaną w roku 1952. Każda z nowych szkół obliczona jest na 800 — 900 dzieci. Szkoły te posiadają będą bogate wyposażenie laboratoryjne, sale ćwiczeń, biblioteki oraz sale gimnastyczne. Przy każdej szkole znajdować się będą boiska sportowe.

W roku szkolnym 1951-52 do szkół moskiewskich uczęszczać będzie 600 tysięcy młodzieży. Ponad 1000 młodych nauczycieli rozpocznie w tym roku pracę w szkołach Moskwy.

Na potrzeby oświaty w stolicy radzieckiej wyasygnowano w roku 1948 — 537 milionów rubli, a w 1950 roku — 620 milionów rubli.

Michał Kalinin — „O wychowaniu komunistycznym”

„Nasza Księgarnia” Warszawa, 1950

Książka zawiera 30 wybranych przemówień i artykułów długolitego przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR, Michała Kalinina, o wychowaniu komunistycznym, obejmujących okres 1928 — 1945. Przeważająca część tych wypowiedzi przypada na czas drugiej wojny światowej. W tym czasie Kalinin prowadzi rozmowy z komsomolcami o uczynieniu „wszystkiego dla zwycięstwa nad wrogiem”, o „niektórych zagrożeniach agitacji i propagandy”, „o bojowych zadaniach komsomolców w kolchozach”, rozmawia z agitatorami frontowymi, udziela uwag i rad na temat wychowania żołnierzy — komsomolców itp.

Wszystkie przemówienia i artykuły Kalinina spaja więź szczególna. Jest nią serdeczna troska autora o wychowanie młodzieży radzieckiej na prawdziwych komunistów i głęboka wiara w radzieckiego człowieka. Pisane językiem prostym, bez upiększeń, urzekają mądrością, szczerością wewnętrzną i skromnością. Ze słownictwa książki bije w czytelnika promieniująca wielkie doświadczenie życiowe działacza rewolucyjnego, starego bolszewika, który wiele widział, wiele działał i wiele rzetelnie, do gruntu przemyślał. Nie ma tu częściej frazeologii.

Sporo uwagi poświęca Kalinin sprawom dokształcania się zawodowego i ideologicznego wychowawców, nauczycieli i uczniów, dzieląc się bogatym, zdobytym w trudnych latach pracy konspiracyjnej doświadczeniem samouka, przestrzegając zarazem przed zwężaniem tej pracy do zdobywania wiedzy czysto książkowej i ogólnej. Szczególną żywością i aktualnością w odniesieniu do nauczycielstwa polskiego odznaczają się dwie wypowiedzi Kalinina: 1) „Przemówienie na naradzie najlepszych nauczycieli szkół miejskich i wiejskich”, zwołanej przez redakcję „Uczcielskiej Gazety” w dniu 28.XII.1938 r. i 2) „Przemówienie na wieczorze poświęconym uczeniu odznaczonych nauczycieli szkół wiejskich” w dniu 8 lipca 1939 r. Są to znakomite w treści i formie wykłady, bogate we wskazówki dotyczące pracy dydaktycznej — wychowawczej nauczycieli, współdziałania z młodzieżą, samokształcenia ideologicznego itp. Oto, jak formułuje Kalinin istotę wychowania komunistycznego: „Zasady komunistyczne w najprostszym ujęciu — to zasady wysoce wykształconego, uczciwego, postępowego człowieka, to miłość do socjalistycznej ojczyzny, przyjaźń, koleżeństwo, humanitaryzm, uczciwość, zamiłowanie do pracy socjalistycznej i sze-

reg innych wielkich zalet zrozumiałych dla każdego. Zaszczepianie, pielęgnowanie tych właśnie cech, tych wspaniałych zalet stanowi najważniejszy składnik wychowania komunistycznego” (str. 54).

Te wszystkie cechy ludzkie Kalinin chciałby widzieć w kadrach wychowawców młodzieży, w nauczycielach. Zadania wychowawcze tak pojęte zrealizować mogą pomyślnie nauczyciele pod warunkiem, że będą „nie tylko wysoce wykształconymi ludźmi, ale również ludźmi wykształconymi w dziedzinie marksizmu” (str. 54). Zwiększa ci nauczyciele, którzy dawniej kończyli szkoły — mówi Kalinin — obecnie nie powinni próżnować. Należy bezwarunkowo zdobywać wiedzę. Nauczyciel to nie tylko nauczyciel, lecz także uczeń (str. 55). Proces nauczania w istocie jest procesem oddawania przez nauczyciela energii, krwi, wszystkiego, co jest w nim cennego — uczniom, narodowi. Wynika z tego konieczność wchłaniania przez nauczyciela wszystkiego, co najlepsze od narodu, życia, nauki. „Jeśli nauczyciel chce być przodującym nauczycielem zarówno dziś, jak jutro, to powinien zawsze kroczyć z najbardziej przodującą częścią narodu” (str. 55). To warunkuje znajomość przed-

miotu i rozległość zainteresowań nauczyciela.

Wspomniane wyżej przemówienie Kalinina na naradzie najlepszych nauczycieli szkół miejskich i wiejskich obfituje w szczegółowe wskazówki metodyczne dotyczące studiowania marksizmu-leninizmu. Są to wskazówki żywe, praktyczne. Kalinin przeprowadza tam również analizę najważniejszych zadań wychowawczych nauczyciela. Polegają one na wpajaniu w młodzież miłości narodu ojczystego, miłości do mas pracujących, uczynności, odwagi, koleżeństwa, umiłowania pracy. Praca kulturalna, jaką prowadzi nauczyciel w swoim środowisku, powinna się łączyć z ogólną — socjalistycznym budownictwem, żeby „człowiek nie był oderwany swymi myślami od innych” (str. 47).

Nie sposób w krótkiej recenzji dać pełniejszego obrazu bogactwa myśli wychowawczej Kalinina. Odsyłamy czytelnika do wspomnianych i innych, również interesujących rozdziałów tej książki. Książka odda niechybnie, jak to trafnie podnosi w przedmowie Kazimierz Mariński, „wielką usługę polskiemu czytelnikowi, zwłaszcza aktywni organizacji młodzieżowych i nauczycielstwu...”.

Wuuu.

Komisja Oświaty i Kultury MRN w Golubiu udoskonaliła pracę Komitetów Rodzicielskich

Komisja Oświaty i Kultury Miejskiej Rady Narodowej w Golubiu nad Drwecą przewidziała w planie swej pracy zadanie opieki nad komitetami rodzicielskimi. Jest tych komitetów na naszym terenie sześć: przy dwóch przedszkolach, dwóch szkołach podstawowych i dwóch szkołach średnich (ogólnokształcącej i zawodowej).

Na początku zajęto się zagadnieniem planowania pracy. Komisja Oświaty i Kultury za pośrednictwem kierownictwa szkół i przedszkoli wysłała do wszystkich komitetów pisma z prośbą o nadesłanie odpisów planów pracy. Tu rozpoczęły się trudności. Okazało się, że 4 komitety nie posiadały w ogóle planów. Komisja Oświaty zmusiła więc po prostu komitety rodzicielskie do zajęcia się sprawą planowej pracy. Plany pracy przedstawione Komisji Oświaty i Kultury były ujęte przeważnie ogólnikowo, raczej deklaratoryjnie — chociaż w piśmie swym do komitetów rodzicielskich wyraźnie podano, że plan pracy winien zawierać następujące dane: — zadanie, środki realizacji, czasokres wykonania, kto odpowiada za wykonanie i uwagi. Komitety rodzicielskie tutejszych szkół przeważnie nie zwracały dotychczas uwagi na planowanie pracy, chociaż sprawa ta winna stanowić podstawowy warunek.

Następnie Komisja Oświaty i Kultury zwołała członków komitetów rodzicielskich wszystkich szkół. Zebranie miało na celu omówienie planów pracy, omówienie dotychczasowej działalności komitetów rodzicielskich i udzielenie wskazówek i wytycznych dalszej pracy. Na 92 członków komitetów rodzicielskich przybyło na zebranie zaledwie 42 osoby.

Ze sprawozdań o działalności komitetów wynikało, że praca komitetów nie jest systematyczna i planowa.

Komitety poświęcały uwagę sprawom pomocy materialnej dla szkół, sprawom dożywiania, a mniej interesowały się zagadnieniami wychowawczymi i dydaktycznymi. Nie przełamyły jeszcze tradycji, nie dostosowały jeszcze pracy do najnowszych zarządzeń władz szkolnych.

Tam, gdzie przewodniczący komitetu rodzicielskiego jest rzutkim, znajduje czas na pracę i współpracę ze szkołą, wyniki są widoczne. Dobór ludzi, zagadnienie kadr odgrywa tu doniosłą rolę. Najlepiej pracuje komitet rodzicielski szkoły podstawowej nr 2, oraz komitet szkoły średniej zawodowej.

Kol. kierownik szkoły nr 1 informował, że rozprowadza 60 egzemplarzy czasopisma „Szkoła i Dom”. Zastępuje to na uwagę. Jednak nie jest to zasługą komitetu ale kierownika szkoły. Inne komitety na sprawę propagowania i czytania czasopisma „Szkoła i Dom” zwracają mało uwagi. Ba! Nawet sami członkowie komitetów nie czytają tego pisma.

Dużo do zyczenia pozostawia też sprawa zebrania komitetów. Jest ich za mało, a przy tym niejednokrotnie brak proto-

kół. Kierownicy szkół muszą sprawy tej dopilnować. Jest też stanowczo za mało zebranych rodzicielskich, organizowanych z ramienia komitetów. A zebrania te mają przecież i wychowawczą rolę, i być pomocą w wychowaniu dzieci i młodzieży.

Dużo mówi się o tym, aby rodzice odwiedzali szkołę w czasie zajęć. W dyskusji nad tą sprawą zabrał głos jeden z obecnych i oświadczył, że nie rozumie, jak ktoś obcy, nie znający się na sprawach szkolnych, może wejść do klasy i później wypowiadać uwagi na temat pracy szkoły i nauczyciela. B. i to wymowny głos, świadczący o tym, że zagadnienie to nie było przedmiotem dyskusji komitetów.

Ogólnie biorąc zebranie członków komitetów rodzicielskich spełniło zadanie. Komitety rodzicielskie otrzymały wskazania co do kierunku ich prac, z wypowiedzi o działalności dotychczasowej mogą brać niejedne komitety wzory z prac innych komitetów, a rzeczą Komisji Oświaty i Kultury będzie dopilnowanie, aby praca komitetów rozwijała się dla dobra szkół.

Wśród ogółu zebranych widać było ludzi chętnych do pracy. Trzeba tylko pracować, chociaż należałoby, a wyniki będą.

BERNARD DEMBINSKI

Golub, pow. wąbrzeski

Śladem naszych artykułów

W n-rze 18 „Głosu Nauczycielskiego” z dnia 22 kwietnia br. ukazał się artykuł kol. Kazimierza Borguli, naucz. szkół podstawowych w Herbach Starych, pow. Lublińiec pt. „Powiatowe zespoły przedmiotowe trzeba zreorganizować”, w którym autor na podstawie doświadczeń z ubiegłego roku szk. przedstawia do dyskusji projekt organizacji pracy zespołów przedmiotowych.

W związku z tym artykułem otrzymaliśmy wyjaśnienie Ministerstwa Oświaty, które informuje, że proponowana przez kol. K. Borgulę ogólna dyskusja w sprawach zespołów przedmiotowych jest obecnie nieaktualna, z uwagi na fakt przygotowania przez Ministerstwo reorganizacji sieci ośrodków dydaktyczno — naukowych na wszystkich szczeblach. W ramach tej reorganizacji zadania i praca zespołów przedmiotowych ulegną także zasadniczym zmianom.

W związku z notką kol. Bronisława Talaśki, nauczyciela szkoły podstawowej w Zbożu, p. t. „Znowu opóźnienia w wypłatach”, zamieszczoną w nr 13 „Głosu Nauczycielskiego” — otrzymaliśmy, pismo od Prezydium Powiatowej Rady Narodowej (Wydział Oświaty) w Sepolinie z wyjaśnieniem, że zaległe wynagrodzenie za godziny nadliczbowe wypłacono kol. Talaśce w dniu 1.IV. br.

Upowszechniamy doświadczenia

Szkoła podstawowa w Międzyrzeczu zorganizowała zajęcia popołudniowe młodzieży

Szkoła Podstawowa w Międzyrzeczu liczy około 700 dzieci oraz 19 nauczycieli. Wiele inicjatyw i pomysłów wyzkała zakładowa organizacja związkowa i rada pedagogiczna szkoły w sprawie zorganizowania zajęć popołudniowych młodzieży.

Zagadnienie to, pod względem organizacyjnym omówiono w zarysie na posiedzeniu rady pedagogicznej, przy czym kierownik szkoły zobowiązał się w ciągu 2 tygodni opracować projekt regulaminu zajęć popołudniowych. Projekt ten na następnym zebraniu miał stanowić podstawę do dyskusji, do której grono nauczycielskie miało się odpowiednio przygotować.

Postanowiono również, aby organizatorem następnego zebrania była zakładowa organizacja związkowa.

W wyniku ożywionej i rzeczowej dyskusji na zwołanym zebraniu projekt kierownika szkoły, kol. Serafińskiego przyjęto z pewnymi uzupełnieniami.

Przewidziano 3 formy zajęć popołudniowych dla młodzieży, a mianowicie: 1. Odrabianie lekcji — pomoc słabszym uczniom. 2. Praca w kołach przedmiotowych. 3. Zajęcia świetlicowe.

Uczniowie poszczególnych klas odrabiają lekcje w 5-osobowych zespołach, przy czym w każdym zespole jest 2 uczniów bardziej zaawansowanych w opanowaniu materiału i 3 słabszych. Każdy uczeń danego zespołu pracuje nad zadaniem samodzielnym, a w razie trudności, których nie może sam pokonać, zwraca się o pomoc do jednego z kolegów lub nauczyciela dyżurującego. Praca w kołach przedmiotowych odbywa się przy pomocy nauczycieli poszczególnych przedmiotów, a młodzież grupuje się w nich według zainteresowań. Celem tych kołach jest pogłębienie wiedzy uczniów między innymi przy pomocy lektury czerpanej z biblioteki szkolnej.

Tematyka zajęć świetlicowych jest z góry zaplanowana i obejmuje: pogadanki, głośne czytanie, audycje radiowe, tańce ludowe, gry towarzyskie. W planie przewidziano jest również wydawanie posłków w czasie zajęć świetlicowych. Gospodarce rozwiązywanie tej kwestii wzięli na siebie komitet rodzicielski.

W regulaminie zajęć popołudniowych Szkoły Podstawowej w Międzyrzeczu zwrócono szczególną uwagę na kształtowanie świadomej dyscypliny, a z tym elementem moralności socjalistycznej jest związana również organizacja i kontrola pracy ucznia.

Jeden z paragrafów omawia dzienni-

czek ucznia, bez którego nie wolno mu przyjść na zajęcia popołudniowe.

Jak rozwijano stronę graficzną tego dzienniczka?

Na wstępie widnieje wkładka z regulaminem zajęć pozalekcyjnych. Pierwsza strona każdej następnej kartki jest poświęcona planowaniu czynności na zajęciach popołudniowych i jest zaopatrzona w następujące rubryki: data, co jest zadane, pomoce naukowe, podpis rodziców, podpis nauczyciela dyżurującego.

Uczeń udając się na zajęcia pozalekcyjne musi uprzednio zaplanować w domu, co ma zamiar robić w szkole, przy czym plan nie może być ogólnikowy lecz konkretny. Plan musi również uwzględniać pomoce naukowe, które będą użyte w czasie pracy. Podpis rodziców w dzienniczku umożliwia nauczycielowi zbadanie, w jakim stopniu ojciec czy matka interesują się nauczaniem i wychowaniem swego dziecka, a podpis nauczyciela jest sprawdzianem obecności dziecka w szkole.

Druga strona każdej kartki w dzienniczku jest przeznaczona na korespondencję szkoły z domem i odwrotnie.

W dzienniczku dzieci odnotowują również zajęcia pozaszkolne, np. lekcje muzyki, zajęcia w Domu Harcerza itp.

Uczeń na zajęciach popołudniowych może się zachowywać swobodnie niż na lekcjach przedpołudniowych, jednak pod warunkiem, że nie będzie przeszkadzał swym współkolegom, i że wykona w przewidzianym czasie zaplanowane prace.

Popołudniowe zajęcia obciążają bardzo nauczycieli i dlatego zaangażowali oni do komitetu rodzicielskiego o pomoc.

W poszczególnych klasach odbyły się zebrania z udziałem rodziców i wychowawcy, na których zaznajomiono rodziców z regulaminem zajęć popołudniowych młodzieży. Rodzice zaofiarowali swą pomoc w formie dyżurów, pragnąc w ten sposób odciążyć nauczycieli. Trzeba z uznaniem stwierdzić, że rodzice z dobrowolnie przy-

jętej funkcji dyżurnych wywiązują się bardzo sumiennie.

W ten sposób zorganizowane zajęcia pozalekcyjne wpłynęły na polepszenie wyników nauczania w klasach piątych, szóstych i siódmych. Dawno nie zanotowano w tych klasach, aby którykolwiek uczeń nie odrobił zadania domowego. Należy też dodać, że umiejętności uczniów w posługiwaniu się pomocami naukowymi znacznie się polepszyła. Również i dyscyplina wśród uczniów uległa wielkiej poprawie.

W kancelarii szkoły wisi wielki, estetycznie wykonany wykres, który w ujęciu graficznym zawiera zestawienie wyników nauczania, frekwencji, spóźnień uczniów i przynależności uczniów do organizacji szkolnych. Krzywa we wszystkich klasach wykazuje tendencję rosnącą i należy mieć nadzieję, że ten pomyślny stan rzeczy nie ulegnie również zmianie do końca roku szkolnego.

STANISŁAW TALARCZYK

Zielona Góra

Liceum dla wychowawczyń przedszkoli TPD w Krakowie walczy przeciw drugoroczności

Jedną z zasad pedagogiki socjalistycznej jest wychowanie przez nauczanie. Zasadę tę skutecznie realizuje Liceum Wychowawczyń Przedszkoli TPD przy ul. Podbrzezie 3 w Krakowie.

Kiedy wchodzimy do tej szkoły w godzinach popołudniowych uderza nas ład i atmosfera zorganizowanej pracy. Spotykamy zajętych pracą nauczycieli i uczennice. W świetlicy ćwiczy chór, w pracowni rysunkowej uczennice wykonują makietę i planse o aktualnej tematyce. Te piękne prace uczennice zdobią klatkę schodową, świetlice, a niektóre są przeznaczone na wystawę wojewódzką.

Dyrektorka Liceum kol. Sobolita opowiada o osiągnięciach zakładu w dziedzinie nauczania.

W końcu ub. roku w wyniku egzaminu maturalnego mieliśmy 2/3 ocen bardzo dobrych, a 1/3 dobrych, mimo że czynnik społeczny reprezentowało aż 14 osób i uczennice były pytane bardzo

szczegółowo. W tym roku aktywnie wspólnie z podstawową organizacją partyjną postanowili nie dopuścić do obniżenia poziomu. Uchwały te przeniesiono na radę pedagogiczną i do wszystkich uczennice. We wrześniu opracowaliśmy wytyczne realizacji naszego planu. Postanowiliśmy co następuje: 1) zwoływać na rady wytwórcze co dwa tygodnie, na których wychowawcy złożą sprawozdania z postępów uczniów, 2) zorganizować trojki samopomocy w nauczaniu aktywnie, 3) zapobiegać niedostatecznym ocenom przez częste odpytywanie słabszych uczennice, 4) stosować częstą kontrolę wiadomości uczennice i stawiać jawne oceny.

W internacie zorganizowano przygotowanie prac domowych pod opieką dy-

żurnych nauczycieli. W wyniku systematycznie realizowanych porad wytwórczych z udziałem organizacji młodzieżowej oceny tegoroczne przedstawiały się następująco: na 227 uczennice w I okresie było 68 niedostatecznych ocen, w II — 7, a w III — 2. W tej chwili niedostatecznych ocen nie mamy, a obecnie wre walka o dobre i bardzo dobre oceny. Dużo przyczynił się do podniesienia wyników miesiąc s z i u r m o w y, miesiąc wzmocnionej walki całej młodzieży i nauczycielstwa łącznie z komitetem rodzicielskim i opiekunów z wyniki nauczania. Jako czyn 1-majowy zostały zaciągnięte warty pokoju — jako stała pomoc lepszych uczennice — słabszym.

Nauczyciele nie szczędzą wysiłków, np. kol. Jan Sznajd — nauczyciel nauki o Polsce nie ma niedostatecznych ocen. Prowadzi kołko marksistowskie w III klasach i przyczynia się do podniesienia poziomu ideologicznego uczennice. Dobre wyniki nauczania mają również kol. Ostrowska — nauczycielka biologii, kol. Halpern — chemik, kol. Stattler — matematyk, kol. Seidler — nauczycielka języka rosyjskiego. Na wysokim poziomie stoi nauka przedmiotów artystycznych.

Należy jeszcze podkreślić działalność komitetu opiekunów z Miejskiego Zarządu Tramwajowego, który bierze żywy udział w pracy szkoły. Członkowie jego bywają na lekcjach, egzaminach, naradach wytwórczych i imprezach. Udzielają pomocy przy wyjazdach na teren i na wycieczki. Na dzień 8 marca, uczennice wykonały 30 planów z materiału dostarczonego przez komitet opiekunów i autami komitetu opiekunów pojechały do Nowej Huty celem udekorowania szkoły podstawowej. Prawie co niedzielę wyjeżdżają ekipy do Spółdzielni Produkcyjnych lub PGR z własnym programem. Te wyjazdy mają wielkie znaczenie wychowawcze. Należy również podkreślić regularną frekwencję wychowanek: 70%, uczennice nie opuściło w ciągu roku ani jednego dnia szkolnego.

Wspólny wysiłek nauczycieli i wychowawców i uczennice ma już pokazać wyniki. Szkoła jest naprawdę instytucją socjalistycznego wychowania. Z dnia na dzień rosną i rozwijają się nowe, bojowe kadry wychowawczyń przedszkoli w Polsce.

JULIA PROKOPOWICZ

Otwock

*) „Uczcielska Gazeta” nr 38/51.

Z życia szkoły zawodowej

Wystawa prac uczniowskich w Nowym Sączu wzbudziła powszechne zainteresowanie

Pod hasłem „Szkoły zawodowe realizują Plan 6-letni!”, otwarta została w dniu 6 maja br. w gmachu Państwowego Liceum Mechanicznego w Nowym Sączu, wystawa prac uczniów szkół zawodowych powiatu nowosądeckiego.

Wystawa, złożona z kilkunastu stoisk, planowo i estetycznie rozmieszczonych pod ścianami w dużej auli, daje przegląd prac uczniowskich z różnych dziedzin produkcji. Właśnie przybyła wycieczka uczniów szkoły podstawowej z Falkowej, wsi odległej o kilka kilometrów od miasta. Zwiedzających oprowadza w tej chwili udzielając fachowych objaśnień inż. Kustron, nauczyciel Liceum Mechanicznego. Dzieci klas V i VI w liczbie około 80 tłoczą się i przeciskają, aby lepiej zobaczyć prace swych starszych koleżanek i kolegów z powiatu.

Szkoła Zawodowa w Nawojowej wystawiła wykonane przez uczniów formy i odlewy żelazne: imadła, ślimacznice, utoiki, młotki, itp.

Szkoła Zawodowa nr 1 i Państwowe Liceum Mechaniczne w Nowym Sączu, mające własny warsztat urządziły też wspólne stoisko na którym umieściły starannie wykonane wyroby blacharskie, narzędzia ślusarskie, części tokarki, kasety żelazna, drzewiczki, zasuwę, ramę do pieca, rury do pieczenia, nadto rysunki techniczne metalowców i dziewiarzy, bućki damskie, wierzchy dzienne, torbki damskie a nawet strudel i tort. Pięknie wykonane przez ucznia-cukiernika. Równocześnie Kołko Chemików

przedstawiło tygiel do topienia szkła, wiele przyrządów i rysunków oraz atrament i rysunkowy węgiel, wyprodukowany przez samych uczniów. Obok pomysły wykres ilustruje szybki wzrost księgozbioru biblioteki uczniowskiej Zakładu z 625 tomów w r. 1948, poprzez 767 w r. 1949, 1184 tomów w 1950 r. do 1993 tomów w r. 1951, co oznacza przeszło trzykrotny wzrost ilości książek. Nad stoiskiem widnieje duży napis: „Nauka i praca wywalczymy trwały Pokój!”, a całość urozmaica duży, barwny model szymbowca, wykonany przez ucznia Jęza.

Państwowa Szkoła Zawodowa w Krynicy reprezentuje na wystawie regionalną sztukę rzeźbiarską przez rzeźby, talerze, przybory biurowe, wykonane techniką pełnej rzeźby, piaskorzeźby i wkleślorzeźby z zastosowaniem motywów zwierzęcych i roślinnych w kolorze naturalnym drzewa.

Państwowa Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Starym Sączu przedstawiła wyroby, związane z chałupnictwem tego miasteczka, a mianowicie wyprawione skórki królicze, owcze, kozie i kocię oraz gotowe wyroby futrzarskie: kożuszki, rękawice, bambosze...

Stoisko Państwowego Liceum Handlowego w Nowym Sączu wyróżnia się estetyką graficznego ujęcia. Hasło głosi „Przez socjalistyczny stosunek do pracy realizujemy Plan 6-letni!“. Dwie mapy plastyczne przedstawiają budowę geologiczną pow. nowosądeckiego oraz jego rzeźbę i topografię. Zeszyty towaroznaw-

Przegląd wydarzeń międzynarodowych

NARÓD Tybetu powrócił do macierzy. Zawarta przez Centralny Rząd Ludowy Chin i lokalny rząd tybetański umowa określiła środki pokojowego połączenia Tybetu z Chińską Republiką Ludową. Tak więc — w wyniku rokowań — rozwiązana została sprawa tej części Chin, która oderwana została od całości kraju przez rodzimą reakcję na rozkaz imperialistów. Pozostała tylko jeszcze jedna niewyzwolona część Chińskiej Republiki Ludowej — okupowana przez amerykańskich agresorów wyspa Taiwan.

Zawarcie układu było wielkim wydarzeniem w życiu narodu chińskiego, stanowiąc jeszcze jeden krok na drodze do pełnego zjednoczenia kraju. Zawarcie układu było wielkim, przełomowym wydarzeniem dla narodu tybetańskiego. Z mroków feudalnego zacofania, z ucisku i wyzysku — wydłbie teraz naród tybetański na drogę jaśniejszej przyszłości, podobnie jak inne, żyjące w Chinach narody.

ZANDARM AZJI

TO wielkie wydarzenie dla Chin — uderzyło z całą siłą w anglo-amerykańskich imperialistów, którzy od dawna już knuli ciemne konspiracje z tybetańskimi feudalami, rozwijając na terenie Tybetu ożywiającą działalność skierowaną przeciwko władzy ludowej w Chinach.

Tym gorliwiej więc przyspieszają agresywne przygotowania na wszystkich innych terenach. Przerzuceni przez Amerykanów na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ bezprawna uchwala o zakazie eksportu do Chin Ludowych pokazała, że imperialiści świadomie rozszerzają agresję. Przygotowywany przez Waszyngton separatystyczny traktat pokojowy z Japonią, bez udziału Związku Radzieckiego i Chin Ludowych — również potwierdza te zamiary. Taki traktat bowiem dałby możliwość dalszej okupacji Japonii przez wojska amerykańskie, przy równoczesnym zbrojeniu armii japońskich faszystów i odradzeniu japońskiego przemysłu wojennego. Słowem — taki traktat — pozwoliłby amerykańskim strategom przywrócić Japonii rolę zandarma Azji, działającego na amerykański rachunek przeciw Chinom i innym narodom Dalekiego Wschodu.

Ogłoszony przez Rząd radziecki dokument w sprawie projektu takiego traktatu zdemaskował raz jeszcze cele Waszyngtonu. Rząd radziecki, domagający się przygotowania traktatu pokojowego z Japonią zgodnie z postanowieniami międzynarodowymi (Jalta, Kair, Poczdam) — wskazał jednocześnie z całą mocą, że to — co usiłują zrobić imperialiści amerykańscy — stanowi poważną groźbę dla pokoju i bezpieczeństwa narodów.

OPIEKUN „UCIŚNIONYCH“

IMPERIALIŚCI brytyjscy i ich amerykańscy opiekunowie ukazali pełnię „zalet“ w sprawie nacjonalizacji nafty w Iranie. Rząd amerykański, który miał na początku chęć oszukania brytyjskich partnerów i odebrania im irańskiej nafty — dziś wystąpił w roli „obroncy“ uciśnionego Anglo - Irańskiego Towarzystwa Naftowego (A-ITN), znacjonalizowanego przez rząd Iranu. W gorliwości „obroncy“ posunęli się amerykańscy politycy tak daleko, że próbowali ingerować wprost w wewnętrzne sprawy Iranu.

Ale naród irański w masowych wystąpieniach pokazał, że zdecydowany jest bronić do końca sprawy nacjonalizacji nafty. Znalazło to odbicie w postawie rządu irańskiego,

który sprzeciwił się kategorycznie próbom „mediacji“ brytyjsko - amerykańskich. Pod naciskiem opinii publicznej rząd Iranu wystąpił nawet do Anglo - Irańskiego Towarzystwa Naftowego pismo, w którym stwierdza, że rząd „codziennie oczekuje w gmachu ministerstwa finansów przedstawicieli byłego A-ITN“. I dodał przy tym, że jeśli ci panowie nie stawiają się do 30 maja, aby przekazać wszystkie sprawy konkretnie — „rząd będzie zmuszony — zgodnie z ustawą o nacjonalizacji przemysłu naftowego — przystąpić do wykonania obowiązku, jakie nakłada nań powyższa ustawa“.

LEPIEJ NIE MOŻNA

NA wszystkich odcinkach przyspieszają agresywne przygotowania amerykańskich imperialistów. Ostatnio — na rozkaz Waszyngtonu — podniesiona została liczba planowanego neohitlerowskiego Wehrmachtu do 380 tysięcy żołnierzy. Dowodzić ma ją amerykańsko - hitlerowska armia zbrodniarstwa wojennego Guderiana, który dawno powinien być wisieć w Norymberdze.

Ale ponieważ w Niemczech zachodnich coraz silniej rozwija się akcja przeciwko remilitaryzacji, ponieważ coraz większy jest opór zachodnio - niemieckiego społeczeństwa i niechęć do tworzenia nowego Wehrmachtu — Amerykanie doszli do wniosku, że lepiej jego sztab umieścić poza obrębem Niemiec. Nie długo musieli wybierać miejsce. Bo przecież — czyż może być bardziej wymarzona siedziba sztabu generalnego niż we frankistowskiej Hiszpanii? Podobnie rozumował zbrodniarz Guderian, który marząc o miłym towarzystwie hiszpańskich faszystów snuł plany organizowania w Hiszpanii oddziałów SS, które — jak uzgodnili jego amerykańscy mocodawcy — „w razie potrzeby mogły być przez niego „rozciągnięte“.

Ale zarówno Guderian, jak i Amerykanie nie wzięli pod uwagę faktu, że Hiszpania przestała już być „rajem“ faszystów. Ze i tu, lud powstał do walki przeciw krwawemu reżimowi nędzy i wojny, aby walczyć o pokój i o wolność.

GORZKIE ŻALE

NA wszystkich odcinkach wzmagają naciski imperialiści amerykańscy na swych zachodnio - europejskich satelitach. Ale... Ostatnio amerykański dziennik „New York Times“ pisał: „Większość krajów paktu atlantyckiego nie wytrzyma narzuconego im przez USA ciężaru zbrojeń“. Pismo, stwierdzając z gorzkim żalem, że w zachodniej Europie „masy nie mają zaufania ani do rządów, ani do gospodarki“, wyciągnęło pesymistyczny dla imperialistów wniosek, że na porządku dziennym stoi „sprawa utrzymania się rządów Europy“ przy władzy.

W wynurzeniach tych musiał nawet reakcyjny dziennik amerykański przyznać, że rządy satelickich krajów nie mają oparcia w masach. Ze masy ludowe w zachodniej Europie wcale nie chcą walczyć w armii atlantyckiej, ale chcą pokoju i chcą rządów, które by wyrażały ich interesy. Pokazuje to najlepiej wielka akcja zbierania podpisów pod apelem o zawarcie Paktu Pokoju pięciu wielkich mocarstw. Rozpoczęta już — mimo represji — w wielu krajach kapitalistycznych — akcja ta zamienia się w wielkie referendum narodowe, głoszących przeciw amerykańskim imperialistom, pragnącym pchnąć świat w otchłań wojny.

ZOFIA ARTYMOWSKA

Z doświadczeń szkoły radzieckiej

Drużyna pionierska w walce o dobre wyniki nauczania i wychowania

Organizacja pionierska naszej szkoły jest nierozdzielnie związana z gronem nauczycielskim. Dopomaga ona wychowywać młodzież w duchu socjalistycznego stosunku do nauki i społecznie użytecznej pracy, dba o rozwój zainteresowań i badawczości, przyzwyczajają do aktywnego udziału w życiu kolektywu szkolnego.

Przywiązujemy wielką wagę do liczbowego rozwoju pionierskiej organizacji. Jesteśmy przekonani, że liczbowo większa organizacja, może łatwiej osiągnąć swój podstawowy cel: podniesienie poziomu wiadomości oraz ugruntowanie świadomej dyscypliny uczniów. W tej właśnie dziedzinie mamy poważne osiągnięcia. Otóż na początku roku szkolnego mieliśmy 410 pionierów, obecnie organizacja liczy 533. Ten rozwój jest rezultatem uporczywej pracy wychowawczej prowadzonej przez nauczycieli i przewodników drużyny.

Na początku roku szkolnego przeprowadziliśmy we wszystkich klasach cykl pogadek, a mianowicie: „Kto może zostać pionierem?“, „Jakim warunkom powinien odpowiadać pionier?“, „Kogo nazywamy pionierem?“. W tym samym czasie przeprowadziliśmy również pogadanki w zastępie na temat: „Znaczenie krawatu pionierskiego“. Na zbiorach przewodnicy oraz nauczyciel wyjaśniali dzieciom symboliczne znaczenie czerwonego, pionierskiego krawatu, podkreślając wielkie patriotyczne znaczenie złożenia uroczyste przysięgi pionierskiej. Pogadanki te sprawiły, że dzieci zaczęły głębiej rozumieć znaczenie organizacji pionierskiej, stawiając w życiu codziennym honor pioniera na naczelnym miejscu.

Obecnie nasza drużyna pionierska liczy 27 pionierskich zastępów. Współpracując ściśle z gronem nauczycielskim, jesteśmy stale obecni na posiedzeniach rady pedagogicznej, zaznajamiając się do kładnie z wynikami nauczania. W pierwszych miesiącach roku szkolnego pionierzy mieli w niektórych klasach po kilka ocen niedostatecznych. Postanowiliśmy zastosować skuteczne środki, aby wspomóc nauczyciela w ich walce o wyniki nauczania. Na zebraniu aktywnie pionierskiego omówiliśmy plan działania.

We wszystkich zastępach odbyły się zbiórki i pogadanki na temat „Jak uczyć się Lenin“. Pogadanki te wywarły wielkie wrażenie na dzieciach.

Obserwacje wykazały, że niektóre dzieci mają oceny niedostateczne, ponieważ nie umieją uczyć się, nie wiedzą, jak odrabiać lekcje. Na specjalnych zbiorach, pionierzy dowiedzieli się, jak należy w domu odrabiać lekcje, jak systematyzować pracę i odpoczynek. W zbiorach tych wzięli udział również rodzice.

Powazną rolę w pracy naszej drużyny pionierskiej odgrywają zbiórki poświęcone pogłębieniu wiadomości uczniów, zdobytych w czasie lekcji. Na takich zbiorach omawiliśmy naprz. takie tematy: „Aleksander Newski — bohater narodu rosyjskiego“, „Miczurin — wielki reformator przyrody“, „Wynalazca radia — Popow“ i t. p.

N. Zielenina

przewodniczka drużyny szkoły nr 2 w Krasnokamsku obw. mołotowskiego.

★

Jedną ze zbiorów była poświęcona tematowi „Siła woli“. Celem naszym było pokazanie działwie wzoru uporczywości i nieustępliwości w dążeniu do wytkniętego celu. Pionierzy mówili z wielką miłością o nieśmiertelnych bohaterach Krasnodonu, o małym, odważnym bohaterze Wołodi Dubininie itp.

Aby osiągnąć dobre wyniki nauczania i wychowania należy stworzyć mocny, aktywny i przyjaźliński kolektyw uczniowski. Do tego celu zmierza cała nasza praca w zastępach i ogniwach pionierskich. Rada naszej drużyny zwróciła szczególną uwagę na zagadnienie przyjaźni i koleżeństwa wśród działwie. Tej sprawie poświęcono była specjalna zbiórka drużyny. W przygotowaniu tej zbiórki wzięli udział wszystkie zastępy. Każdy zastęp otrzymał konkretne zadanie starając się wykonać je lepiej od innych.

I tak np.: jeden zastęp przygotowywał gazetkę ścienną o tematyce przyjaźni, drugi — organizował próby montażu literackiego „Nasze szczęśliwe dzieciństwo“, trzeci gromadził zdjęcia do fotomontażu pt. „Przyjaźń dzieci radzieckich“ i t. p. Na zbiorce deklamowano również wiersze, opowiadania, śpiewano pieśni o przyjaźni itp. W zbiorce wzięli udział nauczyciele, którzy opowiadali dziełtwe o przyjaźni Lenina ze Stalinem, Gorkiego z Leninem i Stalinem, o wielkiej stalinowskiej przyjaźni narodów naszej wielonarodowościowej Ojczyzny.

Zbiórka miała niezwykle zajmujący przebieg i pozostawiła niezatarte wrażenie na dzieciach, które później nawiązały kontakt z pionierami wielkiej szkoły w Ust-Kaczkinie, zapraszając ich do siebie w gościnę. W czasie ferii zimowych goście przybyli do naszej szkoły. Nie było granic wspólnej radości. Nasi pionierzy zaprosili swych kolegów do teatru, na koncerty, na stadion, zaprosili ich też na bal szkolny. Po wyjeździe rozpoczęła się ożywiona korespondencja, która trwa po dziś dzień.

Cała działalność naszej pionierskiej organizacji jest ściśle związana z polityczno - wychowawczą pracą szkoły, z walką kolektywu pedagogicznego o wysoki poziom wiadomości i dyscypliny.

Wyniki nauczania zależą w wielkiej mierze od przewodnika drużyny pionierskiej, utrzymującego ścisły kontakt z gronem nauczycielskim oraz kierownictwem szkoły. Wielkie znaczenie ma również organizacja aktywności pionierskiej — przewodników zastępów — głównych pomocników przewodnika drużyny. Z przewodnikami zastępów spotykamy się codziennie. Z rozmowy z nimi dowiadujemy się o wszystkich wydarzeniach, jakie zaszły w zastępach. Wówczas wspólnie z nimi opracowujemy plan dalszej pracy. W naszej szkole nie miało zbrodni w zakresie wychowania aktywności pionierskiej. Np. z wielkim powodzeniem przeprowa-

CZYTELNICY I KORESPONDENCI PISZA

Czy należy spodziewać się wypłaty zaległości i kiedy?

Od 1.X.1950 t. powstały w naszej szkole różne zaległości w wypłatach. Trzy osoby nie otrzymują od tego czasu należności za godziny nadliczbowe z przeliczenia w kl. VII. Cztery osoby nie otrzymują za wychowawstwo, dwie za naukę na kursie alfabetów, dwie nie dostają dodatku rodzinnego, a jedna — za prowadzenie pracowni fizycznej.

Również koleżki uczący na kursie Oświaty dorosłych, nie dostają wynagrodzenia od kilku miesięcy. Wszyscy zainteresowani wnieśli drogą służbową do Wydziału Oświaty przy WRN w Krakowie podania o wyrównanie zaległości jeszcze w styczniu 1951.

Antonina Różycka
Sucha, Szkoła nr 1

Jestem nauczycielką szkoły podstawowej w Błoniu, pow. Tarnów. Pracę objełam dnia 4.XI.1950 r., ale do dziś nie otrzymałam poborów za miesiąc listopad 1950 r.

Jak długo Wydział Oświaty każe jeszcze czekać?

Stefania Chłastawa
Błonie k. Tarnowa

Pracuję w szkole podstawowej w Sławotyczach, pow. Włodawa, jako przewodnik drużyny ZHP.

Zwracałem się do Wydziału Oświaty PRN, aby mi uregulowano należność za miesiąc wrzesień i październik 1950 r. Zwracałem się do Oddziału Powiatowego ZNP we Włodawie kilkakrotnie, jak również do Zarządu Powiatowego ZMP. Wszystko to nie pomogło. Za niewypłacenie mi należnych poborów Wydział Oświaty we Włodawie został ostro skrytykowany na zjeździe wojewódzkim ZNP w Lublinie. Ale i to nie pomogło. Poborów w sumie 540 zł nie otrzymałem dotychczas. Nie otrzymałem również poborów za godziny nadliczbowe za grudzień 1950 r. i styczeń 1951 r. w sumie 220 zł, za wychowawstwo za 6 miesięcy — w sumie 38 zł.

Kiedy mi wrzescie zapłacić?

Eugeniusz Romanuk
Sławotycze, pow. Włodawa,
woj. lubelskie

Jestem nauczycielem w Dybkach i uczę tu już drugi rok. W ubiegłym roku otrzymywałem wynagrodzenie regularnie, a w tym roku od dnia 1 stycznia do dnia 1 kwietnia nie otrzymałem wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, których mam w miesiącu do 11. Interweniowałem kilkakrotnie w Wydziale Oświaty w Ostrowi Mazowieckiej, ale bezskutecznie.

Mam nadzieję, że wynagrodzenie za nadliczbowki otrzymam, tylko chciałbym wiedzieć, kiedy?

Opiekuję się również biblioteką szkolną, za co należy się w myśl zarządzenia Ministra Oświaty z dnia 15 stycznia 1951 r. wynagrodzenie, jednak dotychczas nie otrzymałem za to ani grosza.

Byłem również kierownikiem i wychowawcą kursu nauki początkowej od dnia 1 listo-

pada do dnia 1 kwietnia br. Za kierownictwo i wychowawstwo nie otrzymałem nic.

Czekam, aż mi zapłacą, ale czy doczekam się?

Władysław Gałązka
P-la Poręba, pow. Ostrów Maz.

W sprawie legitymacji s'uzbowych

Wiele z naszych koleżanek i kolegów dręczy pytanie, dlaczego Wydział Oświaty w Łobezie nie posiada odpowiedniej ilości legitymacji dla nauczycieli. Pełnymi służbę już drugi rok, dużo z nas jeździ do Szczecina na kolokwia w celu dokształcania się.

Od lipca rozpoczęła się kursy. Takie wyjazdy będą odbywały się często, a my opłacamy normalne bilety kolejowe.

Czy nie przysługują nam zniżka 50 proc.? Nie szczędzimy swej pracy, ale o nas Wydział Oświaty w Łobezie nie pamięta.

K. M.

„Orbis“ nie pomaga organizować wycieczek

Wyciągnijmy dzieci robotnicze i chłopskie z odległych miasteczek i małych wiosek, pokażmy im oblicze nowej Warszawy, niech zetkną się z przedmiotami budowy, niech przeprowadzą wywiad z rekordzistą, niech opowiadanie i nauczanie o wielkich kombinatach przemysłowych, o przebudowie gospodarczej Polski Ludowej w przemyśle i rolnictwie nie będzie dla młodzieży jakąś nierealną baśnią. Niech młodzież usłyszy na własne uszy warok tokarek — niech zobaczy wspaniały gigant rosnący z każdym dniem — Nową Hutę — i obzrymie maszyny, niech słyszy szczyt dźwięków, ułży rozwój polskiego przemysłu okrętowego — pisze nasza czytelniczka.

Ileż dumy z osiągnięć i realizacji Planu 6-letniego dziecko zdobędzie na wycieczce. Przecież ożywione, ośnzione, pełne wrażeń i marzeń o Ojczyźnie Ludowej — wróci z większym zapalem do nauki. Ileż uczuć nowych, wielkich, patriotycznych wzbudzi się w nim w zetknięciu się z rzeczywistością.

Trzeba jednak powiedzieć, że „Orbis“, instytucja powołana do popierania ruchu wycieczkowego, nie stoi na wysokości zadania, nie ułatwia nauczycielowi organizowania wycieczek. Ileż to razy można spotkać na dworcach Warszawy, Krakowa, czy innego dużego miasta grupy zmęczonej młodzieży, pozbawionej zorganizowanego posiłku, niepełnej, czy będzie miała nocleg. Ileż to razy nauczyciel — kierownik wycieczki stoi bezradny, bo „Orbis“ zawiódł, nie przygotował tego, co było zamówione. Inny aspekt tej sprawy to zbyt wygórowane ceny za udział w wycieczkach organizowanych przez „Orbis“. Jeżeli chcemy wycieczki masowo udostępnić młodzieży musimy spowodować przełom w tej dziedzinie.

Emilia Kwiecińska
Dąbrowa Tarnowska, Szkoła nr 2

Poprowadźmy dzieci na budowę do robotników

Zetknijcie się dzieci szkolnych z robotnikami przy budowie ma wielkie znaczenie wychowawcze.

Klasa II szkoły podstawowej nr 7 w Białymostku w Tygodniu OKP odwiedziła robotników przy budowie przedszkola. Zgromadzoną robotnikom dziewczynki, pięknie ubrane w stroje krakowskie, śpiewały, deklamowały o książce, tańczyły krakowiaka i wiązały tańców polskich.

Do dzieci mówił przewodnik pracy, ob. Jan Kokoszko. Opowiedział im o ciężkiej pracy przy budowie, pokazał swoje strudzone ręce,

pełne odcisków. Małe, białe, delikatne rączki sześciolichy dzieci, dla których budują się nowe gmachy, dotykały z szacunkiem i serdecznością ręce przewodnika. Z rozwieżieniem spoglądał na tę scenę robotnicy, którzy widzieli, że w młode rosnące pokolenie wpała się głęboki szacunek do pracy, zwłaszcza do pracy fizycznej. Wskazuje się dzieciom wielkie osiągnięcia Planu 6-letniego i na żywym przykładzie wnoszącego się przedszkola, mówi się o pokoju, który stworzy wszystkim dzieciom szczęśliwe, bez troski jutro.

Na zakończenie dzieci wręczyły książkę przewodnikowi pracy, a robotnicy częstowali dzieci cukierkami.

Wiktoria Borowcowa
Kier. szkoły, Białystok

Zjazd korespondentów „Płomyka“ w Warszawie



W końcu maja br. odbył się w gmachu ZNP w Warszawie zjazd młodocianych korespondentów „Płomyka“, zorganizowany przez Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia“.

Na program zjazdu złożony się między innymi spotkanie dzieci z czołowymi pisarzami polskimi — autorami licznych wierszy i opowiadań dla dzieci. Na zdjęciu: wybitny poeta Broniewski na sali obrad (pierwszy z lewej strony)

Czasopisma przedmiotowe PZWS

POLONISTYKA nr 2 (16), marzec—kwiecień 1951, str. 64, 21.150.

Numer 2 (16) Polonistyki otwiera obszerna praca W. Łukaszczyka pt. Hugo Kołłątaj na tle epoki (1750—1812), która poświęcona jest 200 rocznicy urodzin i działalności tego postępowego działacza i organizatora oświaty z doby XVIII wieku. Autor charakteryzuje pochodzenie Hugona Kołłątaja, jego studia w Akademii Krakowskiej, w Wiedniu i w Rzymie.

Po zobrązowaniu sytuacji politycznej i społecznej w Polsce po pierwszym rozbiore, artykuł wprowadza czytelników w okres działalności Kołłątaja w Komisji Edukacji Narodowej, której zadaniem było wprowadzenie zasadniczych reform w dziedzinie nauczania, polegających na stworzeniu świeckiej szkoły narodowej — wolnej od wpływów duchowieństwa.

Artykuł charakteryzuje również obszernie działalność polityczną wybitnego reformatora na emigracji i jego rolę w insurekcji 1794 r.

Praca Z. Libery pt. Jakub Jasiński i anonimowa poezja końca XVIII wieku omawia literaturę piękną tego okresu, jako odbicie najwzrostniejszych zagadnień epoki. Racjonalistyczny charakter epoki odzwierciedlił się w satyrze, bajce, komedii obyczajowej i powieści.

Autor artykułu analizuje ówczesną poezję anonimową, atakującą despotyzm i nierówność społeczną oraz piętnującą zdrajców targowickich — Kossakowskich, Rzewuskiego, Braniczkiego i Potockiego.

Poeta — rewolucjonista i gorącym wyznawcą idei Wielkiej Rewolucji Francuskiej — był Jakub Jasiński. Poezja Jasińskiego łączy „gorące patriotyzm z umiłowaniem ludu i z nawiścią do tyranów“ oraz „powodzenie sprawy narodowej z rewolucją społeczną“.

Zastosowanie tez J. Stalina o językoznawstwie przy nauczaniu języka polskiego w szkole ogólnokształcącej St. Hrabowej jest artykułem dyskusyjnym wysuwającym propozycję pewnych zmian w programie języka polskiego. Prace J. Stalina o językoznawstwie stwarzają konieczność rewizji programów i podręczników szkolnych, przy czym w realizacji nowych programów należy korzystać z doświadczeń pedagogiki radzieckiej.

M. Czerniewicz zamieszcza artykuł pt. O pracy Kółka Literackiego, w którym podkreślone jest znaczenie szkolnych kółek literackich. Szkoła mając na uwadze realizację programów nie jest w możności wyczerpać wszystkich zagadnień interesujących ucznia z dziedziny literatury. Zadanie to w godzinach pozalekcyjnych spełnić mogą zorganizowane Kółka Literackie.

Dział Z Codziennych Doświadczeń zawiera artykuł: Biblioteka przedmiotowej pracy szkolnej (Z doświadczeń w szkole zawodowej) — A. Mirkowicz. Następny dział Oceny i Sprawozdania zamieszcza prace: J. Z. Jakubowskiego pt. Pionierski etap walki o marksistowskie literaturoznawstwo w Polsce, M. Puchalskiej — Nowe toniki biblioteczki świetlicowej KCZZ i Z. Gosielskiej — Witold Doroszewski, „Język Teodora Tomasa Jeża“ (Zygmunta Miłkowskiego). Studium z dzieł języka polskiego XIX wieku.

Numer zamyka Kronika.

JĘZYK ROSYJSKI nr 2 (14), marzec—kwiecień 1951, str. 64, 21.150.

Czasopismo zapoczątkowuje drżkowany w „Prawdziwy“ artykuł J. Stalina pt. „Odpowiedź twarzyskom“, stanowiący odpowiedź na liczne listy obywateli radzieckich polemizujących na temat językoznawstwa.

O pokrewieństwie języka polskiego z rosyjskim pisze J. Otrębski w artykule pt. „Charakterystyka języka rosyjskiego w porównaniu z językiem polskim“. Celem wyrażenia pewnych znaczeń używa się w obu językach różnych wyrazów, ale podstawowy zasób językowy jest ten sam. Zasadnicze zaś różnice w obu językach wypływa z natury fonetycznej. Źródło pokrewieństwa języka polskiego i rosyjskiego leży w przynależności ich do rodziny języków słowiańskich.

Dalsza część pracy poświęcona jest szczegółowej analizie form gramatycznych używanych w obu językach.

O. Opuliska-Danecka w Programach Języka rosyjskiego w liceach pedagogicznych podkreśla znaczenie kadri i szkolnictwa w Planie Szesciolecia. Realizacja Planu Szesciolecia wymaga podniesienia poziomu nauczania języka rosyjskiego zarówno w szkołach, jak i w liceach pedagogicznych. Wobec tego, że nowy program języka rosyjskiego dla liceów pedagogicznych znajduje się w opracowaniu, wydano na razie Instrukcję programową i podręcznikową dla liceów pedagogicznych na rok 1950/51.

W. Galcik drukuje ciąg dalszy artykułu pt. „Nauczanie języka rosyjskiego w klasach stopnia licealnego“, w którym daje przykłady analizy utworów przerabianych jako lektura w klasach IX i XI. Są to dzieła: „Puszkina (Wies), Simonowa (Ojczyzna) i Gogola (Martwe dusze), na podstawie których autor poucza, jak należy budować plan, opracowywać charakterystyki i analizować kompozycję utworu.

Wykaz tekstów do wykorzystania przy realizacji programu języka rosyjskiego na kl. VIII—IX, ułożony przez nauczycieli warszawskich, zacierpnięty został z radzieckich podręczników, książek pomocniczych i czasopism.

Artykuł J. Doboszyńskiej pt. „Nowe zdobycze biologii radzieckiej“ omawia prace uczonych radzieckich: Bożenja, Lepieszyńskiej i Opiorina — autora dzieła „Współczesne poglądy na pochodzenie życia“.

M. Schneider zamieszcza pracę pt. „Michał Glinka“, stanowiący krótką biografię i charakterystykę twórczości wybitnego kompozytora rosyjskiego — twórcy opary narodowej założyciela szkoły wokalne. Obecnie w Związku Radzieckim kompozycje Glinki należą do najbardziej popularnych.

Dwa pozostałe działy czasopisma — to: Nauczyciele piszą, Oceny i Sprawozdania.

Audycje radiowe dla szkół od 4 — 9.VI 1951 roku

Polskie Radio nadaje audycje dla szkół na falach długich i na falach średnich.

Dla klas I i II — wtorki i piątki — fale długie — g. 10.55, fale średnie — 13.30.

1. „O czym piszą klasy I i II“ — odpowiedź na listy.

2. Koncert — (Powtórzenie wiadomości o muzyce do tańca i do słuchania i o różnych instrumentach) oprac. J. Bonieckiej.

3. „Jak Piotrś Małina przepłynął Odrę od Opola do Szczecina“ — opowiadanie J. Osinickiej.

Dla klas III — IV — poniedziałek, czwartek, sobota — fale długie — g. 10.55, fale średnie — g. 13.30.

1. „Spotkanie“ — słuch. wg noweli A. Ługi na oprac. H. Rudniańskiej.

2. „Dzieci piszą“ — odpowiedź na listy.

3. „Słafka z książkami“ — oprac. B. Szczepińskiej.

Znów opóźniamy zapotrzebowania do CZS na sprzęt i pomoce naukowe

Zaczynają się przygotowania do nowego roku szkolnego. W nr. 19 „Głosu Nauczycielskiego“ omawia to zagadnienie ob. Piątkowski, dyr. dep. Min. Oświaty, podkreślając konieczność ścisłego i terminowego precyzowania potrzeb szkolnictwa. Ilustracją niejako tych wywołów jest apel Gminnej Rady Narodowej w Brusach, która wzywa do współzawodnictwa o należyte przygotowanie nowego roku szkolnego. Między innymi jest tam mowa w apelu: „wyasygnować wszystkie kredyty z sum budżetowych, przeznaczonych na zakup pomocy naukowych dla szkół i przedszkoli...“.

Podaje się przy tym, że zobowiązania te będą wykonane do dnia 25 sierpnia br. Do tego właśnie zagadnienia zaopatrzenia szkół w pomoce chcemy nawiązać.

Centrala Zaopatrzenia Szkół ma za zadanie zaopatrywanie szkół w potrzebne im pomoce naukowe, meble szkolne oraz sprzęt sportowy itp. Na asortyment ten składa się produkcja różnych gałęzi naszego przemysłu państwowego i spółdzielczego. Dla szkół i jej potrzeb pracują przemysły, a więc zakłady pomocy i wydawnictw szkolnych, optyczny, precyzyjny, drzewny, chemiczny, szklarski, ceramyczny i inne. Poza przedmiotami wytwarzanymi w kraju — CZSzkół sprowadza z zagranicy precyzyjne i cenne przyrządy pomiarowe, cyrkle, pantografy, aparaty fotograficzne i wiele innych, potrzebnych przeważnie szkołom wyższym. Szczególnie bogato wyposażony jest dział urządzeń i szkieł laboratoryjnych produkcji krajowej i importowanych z Jenu.

Z tego zestawienia widzimy, że źródła w których powstają, albo skąd się sprowadza przedmioty potrzebne szkole polskiej — reprezentują szerokie potrzeby. A co dopiero asortyment? Każda z wymienionych gałęzi przemysłowych dostarcza po kilkadziesiąt różnych przedmiotów, pełny zaś asortyment składa się z tysięcy pozycji.

W CZSzkół musi znaleźć pokrycie dla swoich potrzeb szkoła podstawowa, której wymagania nie są wprawdzie wygórowane, ale za to szerokie i masowe, dokonywane niejednokrotnie przesyłkami wagonowymi.

Asortyment swój musi Centrala nie tylko mieć stale na składzie, ale uzupełniać go i poszerzać, konfrontując go nieustannie z potrzebami szkolnictwa, tak, aby coraz pełniej i w coraz szerszym zakresie pokrywać zapotrzebowania każdej złączającej się szkoły.

Dlatego też, jedyny sposób, który pozwoli CZSzkół wypełniać swe zadania — to stałe, normalne, zgodne z planem, pobieranie potrzebnych szkołom przedmiotów. Jakiekolwiek uchybienia w tym systemie (zresztą właściwie nie tylko dla CZSzkół, ale i dla innych central dystrybucyjnych) grozić mogą spiętrzeniami, przede wszystkim magazynowymi, które z kolei są nie tylko przeszkodą w normalnym działaniu aparatu dystrybucyjnego, ale w konsekwencji odbijają się ujemnie na szkołach. Magazyny bo-

wiem, mają swoją ograniczoną pojemność, i jeżeli się ich normalnie, zgodnie z planem nie opróżnia — nie ma gdzie pomieścić napływającej z fabryk nowej produkcji.

Niestety ten system zaopatrywania szkół bywa często zakłócony. W ub. roku np. kierownictwo wielu szkół ociągało się z zakupami w CZSzkół przez wiele miesięcy. Asortyment wydawał im się zbyt szczypliwy. Istniejące jeszcze nieliczne, prywatne zakłady sprzedaży, operujące rezerwanami dawnej produkcji, wywoływały złudzenie, że można liczyć na stały dopływ tych przedmiotów. W rezultacie od czerwca do listopada r. ub. wykonanie planu sprzedaży CZSzkół utrzymywało się poniżej przewidywanego poziomu. W m-cu grudnia wszyscy ci, którzy dotychczas wstrzymywali się z zakupami, usłuchali teraz z wszelką ceną upłynnić posiadane od wielu miesięcy kredyty, starając się zakupić, co się tylko da, potrzebne, czy nie. CZSzkół zmobilizowała wszystkie siły, by podać temu niezwykłemu zapotrzebowaniu i wykonała w tedy około 500 proc. miesięcznego planu sprzedaży, a prawie połowę rocznego planu.

Powracamy dziś do tego, w związku z podobnym zjawiskiem. W ciągu pierwszych 5 miesięcy br. obroty CZSzkół są wybitnie zaniżone. Jest to objaw, który niepokoi nas i dlatego uważamy za konieczne zasygnalizowanie go szerokiemu ogółowi przede wszystkim kierowników wydziałów oświaty przeżydów rad narodowych, zainteresowanym nauczycielom i komitetom rodzicielskim.

Apelujemy o przyspieszenie zaopatrzenia w roku bieżącym. Nie uzależniamy zakupu pomocy szkolnych od pracy malarzy i murarzy. Pomyślny o zakupie pomocy naukowych zanim przystąpimy do remontów. Ponaglićmy rady narodowe o uruchomienie wyznaczonych na ten cel kredytów. Do tej pory nie zostały jeszcze nadesłane do CZSzkół zapotrzebowania na meble i sprzęt w f. oraz pomoce naukowe na rok szkolny 1951/52 z większości zainteresowanych instytucji, pomimo, że termin wyznaczony na to upłynął już 15 maja. Nie liczymy na to, że CZSzkół będzie mogła zaopatrzyć wszystkie zainteresowane szkoły w ciągu jednego tylko miesiąca.

Sieć dystrybucyjna CZSzkół jest już dość obszerna. Poza Warszawą, gdzie mieści się centrala, mamy swoje punkty sprzedaży w Łodzi, Bydgoszczy, Bydnie, Białymostku, Krakowie, Szczecinie, Poznaniu, Olsztynie, Chojnicach i Siemsku. Powstają coraz nowe punkty i o tym stale informujemy zainteresowanych. Wystarczy skomunikować się z właściwym terenowym punktem sprzedaży.

Jeżeli zagniemy działacze już teraz — wypełnimy plan w terminie. Plan wspólny — Wasz — zaopatrzenia szkół i nas — dystrybucji. A plan ten jest przecież fragmentem wielkiego Planu 6-letniego, budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

M. KEPINSKI
Centr. Zaop. Szkół

Komunikaty

USPRAWNIAMY PRENUMERATĘ CZASOPISM DZIECIECZYCH

Celem zapewnienia ciągłości prenumeraty czasopism „Świerszcz“ — „Iskierki“, „Płomyk“ i „Płomyk“ w czasie ferii wakacyjnych tym prenumeratom, którzy korzystają z prenumeraty zbiorowej szkół, PPK „Ruch“ organizuje za pośrednictwem listonoszy zbieranie prenumeraty od dzieci na okres letni.

Aby ułatwić listonoszom zbieranie prenumeraty, Kierownictwo Szkół prosi, aby o przekazanie miejscowym listonoszom w terminie do 10 czerwca wykazów dzieci, które obecnie prenumerują czasopisma przez szkołę. Wykaz winien zawierać: nazwisko i imię, adres zamieszkania, tytuł prenumerowanego czasopisma oraz uwagę czy dziecko będzie korzystało z kolonii letnich i w jakim okresie.

Prenumeratę na miesiąc wrzesień zarówno indywidualną jak i zbiorową szkół można już wpłacać we wszystkich Urzędach Pocztowych lub u listonoszy wiejskich do dnia 20 czerwca niezależnie od możliwości dokonania wpłaty w okresie od 20 lipca do 20 sierpnia.

2-LETNIE STUDIUM ZAOCZNE PRZY PAŃSTWOWEJ WYŻSZEJ SZKOLE PEDAGOGICZNEJ

W lipcu 1951 uruchomione zostanie 2-letnie Studium Zaoczne przy Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej.

Studium to przeznaczane jest dla absolwentów III turnusu Kursów Przystosowania Zawodowego Nauczycieli Szkół Średnich, którzy ukończyli kursy w okresie 2.II — 30.III 1951.

2-letnie Studia Zaoczne przygotowują absolwentów KPZNS do egzaminu uprzedzonego na nauczycieli szkół średnich, stanowiąc więc poważną pomoc w uzyskaniu awansu społecznego. Dlatego kandydatów na te Studia powołują Wydziały Oświaty Przemydów Województwa Rad Narodowych spośród tych absolwentów KPZ, którzy wykazują się dobrą pracą zawodową i właściwą postawą ide-

ologiczną i którzy w związku z tym na awans społeczny zasługują.

Absolwenci I i II turnusu KPZ rozpoczęli naukę na 2-letnim Studium Zaocznym przy PWSW w Łodzi w grudniu ub. r. Dla absolwentów III turnusu uruchamia się Studium przy następujących PWSW:

Gdańsk — Wrzeszcz, ul. Sobieskiego 18 dla kierunków: geografia, matematyka, fizyka, chemia.

Warszawa, ul. Myśliwiecka 6 dla kierunków: filologia polska, historia, biologia.

Podania zakwalifikowane przez Wydziały Oświaty Prez. Woj. R. N. należy kierować do odpowiednich Dyrekcji 2-letniego Studium Zaocznego.

Letnia sesja naukowa rozpocznie się dniami 1 lipca i trwać będzie do 10 sierpnia br.

Ogłoszenia drobne

Unieważniam legitymację ZNP nr 24501, zgubioną w Warszawie, wydaną na nazwisko Miłkołajewicz Janiny.

Anna Pawlisz, repatriantka z Tarnopola, zam. w Bytomiu, Dworcowa 7 poszukuje Heleny Gruszkowskiej, nauczycielki, zam. przed wojną w Kuźowej pow. Brzeźany.

Zgubiono legitymację członkowską ZNP na nazwisko Napierańska Marta.

Zamienię etat w szkole podstawowej nr 4 w Jelenie Gorze i mieszkanie dwupokojowe z kuchnią na równorzędny w Warszawie. Paulina Tarnawska, Jelenia Góra, Al. Wojska Polskiego 43, II p.

Zamienię etat w szkole podstaw. w Bielsku mieszkanie dwupokojowe z wygodami na równorzędny w Sopocie, Gdańsku, Gdyni: Anna Twardowska, Bielsko, ul. Łukowa nr 7.

Zamienię etat nauczycielski w szkole podstawowej w Orłowie — mieszkanie w Sopocie na równorzędny w Warszawie lub najbliższej okolicy: Natalia Byczkowska, Sopot, ul. 3 Maja 27.

Kto z kolegów wskaże mi obecny pobyt księgarza ze Lwowa a następnie z Katowic Michała Kowalskiego — otrzyma piękny tom „Cudów Polski“. Prof. Antoni Skoczylas. Przemyski, ul. 1 Maja 23.

ZMARLI

Dnia 11 maja 1951. zmarł w Świdnicy Kazimierz Krzymuski, nauczyciel Liceum im. Karłowicza w Świdnicy.

Stefan Wenda, członek ZNP, zmarł w kwietniu br. w Czaplewiecach, pow. Chojnice.

Natan Szeps naucz. Studium Przygotowawczego do Szkół Wyższych w Warszawie zmarł 12 maja 1951 r.

Odpowiedzi Redakcji

Kol. Karol Kautski — Chobrzany. Sprawę Waszą przekazałmy Ministerstwu Oświaty. Odpowiedź przekazemy Wam niezwłocznie.

Kol. Stanisław Będkowski — Łódź. Artykuł pt. „Po próbie wiedzy marksistowskiej“ przekazaliśmy referatowi Samokształcenia Ideologicznego Z. Gł. ZNP do wykorzystania.

Kol. Zygmunt Janik, Prez. MRN — Dobrzany. Nadesłane zobowiązania dot. należytego przygotowania nowego roku szkolnego nie nadają się do opublikowania, ponieważ mają charakter ogólnikowy. Prosimy o sformułowanie konkretnie, jak np. powiatu Łuków, ogłoszone w n-rze 15 „Głosu Naucz.“

Kol. W. Karaś — Wrocław. Nadesłane zobowiązania 1-majowe przekazaliśmy Wydz. Organizacyjnemu Z. Gł. ZNP do wykorzystania.

Kol. Henryk Kot — Irządze. Notatkę możemy zamieścić dopiero po uzyskaniu Waszej zgody za ujawnienie nazwisk osób przez Was krytykowanych.

Kol. Eugeniusz Sobczak — Bylica. Wobec późniejszego terminu — korespondencji nie zamieścimy. Prosimy o dalszą współpracę.

Kol. M. O. — Zwoleń. Prosimy o podanie nazwiska do wiadomości redakcji. Na listy anonimowe nie odpowiadamy.

Kol. Adam Owsikowski — Lubartów. W związku z Waszą korespondencją pt. „Przygotowujemy nowy rok szkolny“ prosimy o artykuł opisujący jak Wydział Oświaty w Lublinie realizuje podjęte zobowiązania w przygotowaniu do nowego roku szkolnego.

Kol. Jan Palczewski. Wzór skorowidza i księgi ocen dla szkół ogólnokształcących st. podstawowego przesyłaliśmy do Państwowego Ośrodka Prac Programowych i Badań Pedagogicznych (Warszawa, ul. Górczewska 8). Z odpowiedzi Ośrodka zaznajomimy Was niezwłocznie.

Nagrody i wyróżnienia za prace plastyczne nauczycieli

Odbywająca się w salach Zarządu Głównego ZNP wystawa plac plastycznych nauczycieli została zamknięta. Wzieli w niej udział nauczyciele — członkowie Związku Polskich Artystów Plastyków oraz amatorzy. Ten moment stwarzał trudności w klasyfikowaniu prac i przyznawaniu nagród. Dlatego Sąd Konkursowy, pragnąc uznać wysiłek amatorów-plastyków i zachęcić ich do dalszej pracy, postanowił nagrodzić prace amatorów, a wyróżnić i wytypować do zakupu prace plastyków zrzeszonych w ZPAP. Poza tym decyzją jury nie przyznano pierwszej nagrody, a powiększono liczbę nagród drugich.

Pełna lista nagród i wyróżnień przedstawia się następująco:

Drugie nagrody otrzymali kol. kol.:

1. Jan Machnik — Bydgoszcz — za pracę „Przedownik pracy“ — 400 zł.

2. Piotr Skonecki — Miłki, pow. Giżycko — za pracę „Na nowej drodze“ — 400 zł.

POMAGAMY W SAMOKSZTAŁCENIU

Prof. P. N. Szimbiriew

ZASADY WYCHOWANIA W DUCHU MORALNOŚCI KOMUNISTYCZNEJ

V. Wychowanie pozytywne

Dokończenie z nr 20 (5) „Głosu Nauczycielskiego“.

W systemie wychowania moralności komunistycznej ważnym zagadnieniem jest zagadnienie wychowania pozytywnego, kiedy opierając się na cechach pozytywnych zwalcza się negatywne. Realność tego zagadnienia już wykazaliśmy mówiąc o wychowaniu kolektywu przez kolektyw. Pedagog w zachowaniu się każdego ucznia powinien widzieć nie tylko strony negatywne i walczyć z tym, ale zaobserwować i zdawać sobie jasno sprawę z cech pozytywnych i opierać się właśnie na nich. Dlatego wyrok wychowawcy w sprawie postępowania wychowanka nigdy nie powinien być ostatecznym, nieodwołalnym potępieniem, bez względu na to, czy postępek jego był bardzo zły. Jeżeli bowiem nauczyciel ogłosi swój wyrok, osądzając ostatecznie ucznia, jako beznadziejnego, nie posiadającego żadnych szans na poprawę, to i sam uczeń zaczyna patrzeć na siebie, jak na człowieka zmarnowanego i nie ma nawet nadziei na swoją poprawę. Ginie w nim wówczas bodziec do walki ze swymi wadami i idzie on nadal po linii najmniejszego oporu. Inaczej przedstawia się sprawa, kiedy nauczyciel potępiając kategorycznie zachowanie winowajcy, jednocześnie zaznacza, że on nie jest całkowicie beznadziejny, że są w nim i pozytywne własności, i że powinien on pracować nad sobą, wówczas uczeń zdając sobie sprawę z całej niewłaściwości swego postępku jeszcze znajdzie w sobie siłę poprawić się i dowieść słuszności wiary w niego. Z drugiej strony niedobrze jest, gdy się zanadto chwali nawet najbardziej przykładnego ucznia. Chwaląc i stawiając go jako przykład kolegom, nauczyciel jednocześnie powinien zaznaczać i to, czego brak uczniowi, nad czym należałoby mu pracować, tym samym wysuwa przed nim nową perspektywę. W takim wypadku uczeń nie będzie spoczywać na laurach, nie zaspokoi się zdobytym, a będzie ciągle pracować nad sobą, posuwać się naprzód w swoim poziomie i rozwoju.

Zagadnienie „wychowywać pozytywnie“ posiada i drugi bardzo ważny aspekt, wskazuje bowiem nauczycielowi kierunek pracy wychowawczej, żeby pokazywał dzieciom przede wszystkim istotne przykłady postępowania komunistycznego — skierowywał uwagę dzieci na to, jak należy zachować się zgodnie z zasadami moralności komunistycznej. W praktyce szkoły i rodziny niektórzy nauczyciele i rodzice opierają swoją pracę wychowawczą na

przykładach negatywnych, tzn. opowiadają i wskazują dzieciom, jak nie należy zachowywać się: dają przykłady zachowania niezdyscyplinowanego, niekulturalnego, skierowują uwagę wychowanków na inne ujemne postęпки dzieci przedstawiając je w przesadnie ciemnym świetle. Szczególnie niedopuszczalne są takie chwytły w pracy z dziećmi w wieku przedszkolnym i z dziećmi młodszych klas.

Należy brać pod uwagę jako jedną z właściwości tego wieku — brak krytycyzmu i konkretność myślenia dzieci. Dlatego podawane w pogadance nauczyciela jaskrawe przykłady ujemnych postępów, mimo że idą w parze z potępieniem ich przez nauczyciela, działają na ich wyobraźnię, zarażają świadomość dziecka i niekiedy naśladują one te jaskrawe, barwne, chociaż ujemne przykłady. Zasadniczą cechą ujemną takiej pracy wychowawczej jest to, że dziecko w rezultacie nie otrzymuje konkretnych i jasnych wskazówek, jak właściwie należy się zachować w tych wypadkach. Dlatego też wielcy rewolucyjni demokraci — Biełiński, Czernyszewski i Dobrolubow podkreślali konieczność pozytywnych przykładów zachowania i całą szkodliwość oraz destruktywny wpływ przykładów negatywnych.

W ten sposób Dobrolubow wskazuje, że „dzieci lubią gromadzić wszystkie pojęcia o doskonałości, jakie udało im się otrzymać w niedługim swoim życiu i przenoszą je na jakąkolwiek ustaloną postać, w której widzą urzeczywistnienie swoich ideałów. Najczęściej ich ideałem zostaje nauczyciel... O tym nie szkodziłoby nauczycielom pomyśleć poważniej i przypominać każdego rana przed wyruszeniem do klasy. Powinni oni zawsze pamiętać... że ta idealna młodzieńcza wiara ułatwia działalność nauczyciela i czyni jego przykład zbawiennym“²⁸⁾ I z drugiej strony „jak tylko moralne zaufanie jest stracone... w tej chwili i słowo nauczyciela traci swą wagę — jego pochwała i nagana nie mają znaczenia... Tak, dużo trzeba do tego, żeby być nauczycielem w pełnym, najszlachetniejszym tego słowa znaczeniu“²⁹⁾.

²⁸⁾ I. A. Dobrolubow, *Pełnoje sob. socz. po ried. G. W. Aniczkowa*, t. II, str. 230—231

²⁹⁾ jak wyżej, str. 232.

I nie tylko nauczyciel powinien być przykładem wzorowego, moralnego postępowania. Taki przykład powinni dawać i rodzice, i wszyscy otaczający dziecko ludzie, szczególnie we wczesnym dzieciństwie i młodszym wieku szkolnym. Nawet na uczniów starszych wiekiem przykłady męstwa, bohaterstwa pracy wykazują wybitnie dodatni wpływ. Dlatego w pracy wychowawczej z dziećmi należy wykazać na konkretnych faktach i przykładach, jak powinien postępować człowiek radziecki. Wszystkie pogadanki na tematy etyczne, odczyty i wykłady należy budować głównie na pozytywnym materiale, uczyć uczniów, jak należy postępować.

Byłoby jednak błędem opierać całą pracę wychowawczą tylko na materiale pozytywnym. Wychowanie moralne powinno wpoić dziecku nie tylko wszystkie szlachetne własności człowieka radzieckiego, ale i zahartować go moralnie, zrobić go nieczułym na wpływ przykładów negatywnych i zjawisk otaczającej rzeczywistości. W życiu jeszcze zachowały się przeżytki kapitalizmu, te przeżytki żerują, są podtrzymywane przez kapitalistyczne otoczenie, wpływ ich ujawnia się na najmniej odpornych elementach.

Wszystko to stawia przed szkołą i rodziną zadanie uzbrojenia dorastającego pokolenia do walki z tymi przeżytkami kapitalizmu, uodpornienia go na szkodliwe wpływy. Ujawniając w całej rozciągłości szlachetne, moralne oblicze człowieka radzieckiego, należy jednocześnie ujawniać ujemne zjawiska, przeżytki wyzysku społecznego. Te przeżytki przeszłości należy wykazać w ich istotnym świetle, w całej ich ohydzie i potworności. Przy tym należy brać pod uwagę stopień rozwoju dziecka, jego świadomość. Dlatego zaznajomienie z materiałem negatywnym powinno być przeprowadzane stopniowo, w miarę uzbrojenia dziecka w świadomie przyswojone poglądy komunistyczne i przekonania. W ten sposób, wychowując na wzorach pozytywnych, należy bezwzględnie przewycieżyć i to negatywne, co może przejawiać się w postępowaniu dzieci, ujemny wpływ, jaki wywiera na dzieci otoczenie, zarażone przesadami i wadami.

Wyżej podkreślaliśmy wagę, skuteczność działania osobistego przykładu nauczyciela-wychowawcy. Lecz nie tylko przykład, ale i cała osobowość nauczyciela, jego autorytet mają ogromny wpływ na moralne wychowanie uczniów. Jeszcze Uszyński wskazywał, że niczego nie można porównać z tym wpływem, jaki wywiera na młodą duszę ucznia żywa osobowość nauczyciela. Pedagogika radziecka uznaje wychowawczy wpływ osobowości nauczyciela za jedno z podstawowych zagadnień wychowania moralnego. M. I. Kalinin mówił, że wychowywać — „to znaczy wpływać na psychiczne i moralne oblicze ucznia, wpływać w określonym kierunku w ciągu całej jego dziesięcioletniej nauki, to znaczy formować z niego człowieka. Wychowywać — to znaczy taką przyjąć postawę wobec uczniów, żeby przy rozwiązywaniu w życiu szkolnym olbrzymiej ilości nieodzownych nieporozumień i konfliktów wytworzyło się u nich zdanie, że nauczyciel postąpił słusznie. To zaś pozostawia głęboki ślad w duszy dziecka... Nauczyciel znajduje się jakby w swego rodzaju lustrzanym labiryncie, na niego patrzą setki uważnych, wrażliwych dziecięcych oczu, dziwnie dobrze umiających podpatrzeć i pozytywne i negatywne strony nauczyciela. Wychowanie uczniów — to przede wszystkim zachowanie się nauczyciela w klasie, to stosunek

nauczyciela do uczniów. I to czyni wychowanie sprawą bardzo trudną“³⁰).

Kalinin wskazuje, że uczniowie często naśladują nauczyciela. „Oto dlaczego światopogląd nauczyciela, jego zachowanie, jego życie, jego podejście do każdego zjawiska tak czy inaczej wpływa na wszystkich uczniów. Jest to często niewidoczne. Ale mało tego. Można śmiało powiedzieć, że jeżeli nauczyciel ma duży autorytet, to u niektórych ludzi na całe życie pozostają ślady wpływu tego nauczyciela“³¹). Takie jest znaczenie osobowości nauczyciela, jego autorytetu w wychowaniu.

Dlatego więc, żeby mieć taki wpływ na uczniów, nauczyciel sam powinien przejąć się przodującymi przekonaniami komunistycznymi, walczyć o ich realizację w życiu. „...Jeżeli nauczyciel radziecki chce być prawdziwym, przodującym nauczycielem i dziś i jutro — mówi Kalinin — to on zawsze powinien iść z przodującą częścią narodu“³²). Powinien on mieć postępowe przekonania, to znaczy opanować naukę marksistowsko-leninowską, czyniąc ją swoim dorobkiem, wartością, którą samodzielnie przemysłał, do której ma głębokie przekonanie i gotów jest bronić jej wobec każdego oraz wprowadzać ją w życie. „Gdyby mnie zapytano, czego się wymaga obecnie od nauczyciela — mówi Kalinin — to ja bym powiedział: tworzyć nowego człowieka... U nas tworzy się nowego człowieka społeczeństwa socjalistycznego. Temu nowemu człowiekowi należy wszczepiać najlepsze właściwości ludzkie“³³).

Te właściwości nowego człowieka, człowieka radzieckiego, może przeszczepiać nie każdy nauczyciel, ale taki, który sam wchłonił te właściwości, sam jest tym człowiekiem nowym.

Jeżeli formalizm jest szkodliwy w każdej pracy, to szczególnie szkodliwy jest formalizm w wychowaniu. Ma słuszną rację Uszyński mówiąc, że „wychowawca nie jest urzędnikiem, a jeżeli on jest urzędnikiem, to nie jest wychowawcą“³⁴). Dlatego nauczyciel, który nie przesiąknął komunistyczną moralnością, nie przejął się nią, nie przetwarzając jej zadań w życiu, a tylko udaje, to znaczy postępuje obłudnie, przedstawia siebie nie takim, jakim jest faktycznie. Taki nauczyciel nie będzie miał zaufania i autorytetu u uczniów: momentalnie odgadną oni wewnętrzny fałsz tego człowieka, szybko zauważą tę rozbieżność między słowem a czynem. Wychowawczy wpływ takiego nauczyciela przyniesie więcej szkody niż pożytku. W tym znaczeniu zasługuje na specjalną uwagę apel Kalinina do czołowych nauczycieli: „Rzecz najważniejsza — to być uczciwym w stosunku do dzieci, pilnować siebie, wychowywać nasze dzieci na rzeczywiście dobrych, rzeczywiście socjalistycznych obywateli — uczciwych, odważnych, z rozwiniętym poczuciem koleżeństwa, zdyscyplinowanych w granicach dziecięcej psychologii i dziecięcych możliwości“³⁵).

³⁰) M. I. Kalinin, O kommunističeskom wospitanii, „Mołodaja gwardija“, 1945, str. 47.

³¹) jak wyżej, str. 47.

³²) jak wyżej, str. 49.

³³) M. I. Kalinin, O kommunističeskom wospitanii, „Mołodaja gwardija“, 1945, str. 50.

³⁴) K. D. Uszyński, Sobr. socz., t. 8, 1950, str. 21.

³⁵) M. I. Kalinin, O kommunističeskom wospitanii, „Mołodaja Gwardija“ 1945, str. 30.

VI. Uwzględnianie wieku dziecka

Dyrektywa Kalinina o „dziecięcej psychologii“ i „dziecięcych możliwościach“ prowadzi nas do następującego, bardzo ważnego zagadnienia wychowania moralnego — do zagadnienia uwzględnienia w pracy wychowawczej właściwości wieku i możliwości uczniów. Przypuśćmy, że chłopiec rozbił szybę albo pobił dziewczynkę czy na odwrót — dziewczynka chłopca. W tym wypadku należy brać pod uwagę nie tylko sam fakt jako taki, ale i uwzględniać, jak wpłynie na dziecięcą psychikę takie lub inne rozwiązanie tego zagadnienia³⁶⁾.

Na tym, wziętym z życia szkoły przykładzie Kalinin pokazał, co znaczy uwzględniać właściwości wieku w pracy wychowawczej. Jakiegokolwiek strony wychowania moralnego nie wzięlibyśmy, nie możemy rozpatrywać jej „ogólnie“, niezależnie od wieku dziecka. Jeżeli w nauczaniu nauczyciel za ośrodek swojej uwagi ma poziom czy stopień osiągniętych przez uczniów wiadomości z tego lub innego przedmiotu nauczania, klasyfikuje wiedzę, jej zgłębienie i trwale przyswojenie, to w pracy wychowawczej trzeba wciąż mieć na uwadze wiek uczniów. Bezspornie i w nauce należy brać pod uwagę właściwości wieku uczniów tej lub innej klasy i typu szkoły. Lecz zagadnieniami dostosowania treści nauki do wieku i psychiki uczniów zajmuje się nie każdy nauczyciel z osobna, lecz czynniki kierujące oświatą — skoncentrowane w ministerstwie oświaty.

Ministerstwo oświaty, opierając się na instytucjach naukowo-badawczych i na doświadczeniach czołowych nauczycieli, ustala zakres i treść programów naukowych z każdego przedmiotu naukowego dla szkoły w całości i dla poszczególnych klas, uwzględniając właściwości wieku i możliwości uczniów tych klas. Nauczyciel więc prowadzi nauczanie kierując się zatwierdzonym przez ministerstwo oświaty programem. Naturalnie, że on, opracowując treść każdego tematu i każdego rozdziału programu, powinien uwzględniać wiek uczniów swojej klasy i podać materiał w dostępnej dla uczniów formie. Jednak w tym wypadku, w nauczaniu, nauczyciel nie ma potrzeby w całości przeprowadzać tej pracy, która już została wykonana pod bezpośrednim kierownictwem ministerstwa oświaty. Dlatego zasadniczo uwagę swą kieruje on na to, żeby zabezpieczyć odpowiednio wysoki poziom opanowania wiadomości, uwzględniać to, gdyż brać nowy materiał można tylko wówczas, gdy podane przez nauczyciela wiadomości są już opanowane przez uczniów.

W pozaklasowej pracy wychowawczej wychowawca klasowy samodzielnie ustala treść i metody pracy. I tu, planując pracę, wychowawca klasowy powinien poważnie zastanowić się, w jakim stopniu ta lub inna przygotowana przez niego pogadanka jest dostępna w swej treści dla uczniów. Nie wystarczy jednak dostępnie podany materiał. W pracy wychowawczej należy wpływać na ucznia i wyobraźnię uczniów, pobudzić ich wolę i chęć pracy nad sobą, doskonalić swoje zachowanie, wychowywać w sobie lepsze moralne cechy człowieka radzieckiego. Dlatego, planując tę czy inną pogadankę na tematy moralne, wychowawca klasowy powinien uzmysłwić sobie jasno nie bezosobową masę uczniów „w ogóle“, lecz żywe dzieci odpowiedniego wieku ze wszystkimi właściwymi danemu wiekowi potrzebami i zainteresowaniami.

Szczególnie skomplikowaną, wymagającą uwzględnienia właściwości wieku uczniów jest praca nad kształtowaniem mocnych przekonań moralnych. Młodszy uczeń, szczególnie dziecko I albo II klasy, wymaga całkowicie innego podejścia niż uczeń starszej klasy, nawet uczeń klasy III albo IV. Tu, na przykład, „przepisy“ dla uczniów powinny być podawane w formie konkretnych, poglądowych opowiadań, przykładów połączonych z pokazami i ćwiczeniami, mających na celu wpojenie uczniom nawyków zdyscyplinowanego i kulturalnego zachowania się w klasie, na przerwie, poza szkołą.

Inny charakter będzie miała praca wychowawcza, gdy chodzi o świadomą dyscyplinę i kulturalne zachowanie z uczniami starszymi. Tu już jest mowa o wychowaniu mocnych przekonań, kształceniu woli, charakteru. W tym okresie kształtuje się humanizm socjalistyczny, świadomą dyscyplinę, wykrywa się kosmpolityzm burżuazyjny i służalczość przed obcą kulturą, prowadzi się walkę z przejawami mieszczaństwa w kulturze zachowania itp.

Uwzględnienie właściwości wieku uczniów w pracy wychowawczej nie daje wychowawcy klasowemu podstaw do traktowania uczniów jako jednolitej masy z jednakowymi upodobaniami, potrzebami i charakterami. Uwzględniając te wspólne własności, które specyfikuje dany wiek, nauczyciel powinien widzieć i indywidualne różnice uczniów. Przecież często jeden i ten sam sposób, zastosowany do jednego ucznia klasy, dający pozytywny rezultat, nie wykazuje żadnego wpływu na drugiego ucznia tej samej klasy. To znaczy, że w tym wypadku nauczyciel, stosując jeden i ten sam sposób do różnych uczniów, nie uwzględnił ich indywidualnych własności i właściwości ich warunków życiowych, wychowania rodzinnego, ich indywidualnych rysów charakteru itp. Dlatego też uważne studiowanie indywidualnych właściwości uczniów jest koniecznym warunkiem pomyślnej wychowawczej działalności wychowawcy klasowego. Tylko na podstawie głębokiego poznania swoich uczniów w procesie wychowania i nauczania, poznania ich rodzinnych i życiowych warunków, wypracowuje się indywidualne, pedagogiczne podejście do każdego ucznia, gwarantujące powodzenie wszystkich zamierzeń wychowawczych wychowawcy klasowego.

Wśród poczynąń wychowawczych szkoły w dziedzinie wychowania moralnego wielkie znaczenie mają środki przymusu. Dawniej uważano, że podstawowym zagadnieniem wychowania w duchu moralności komunistycznej jest wychowywanie przez przekonywanie. Jednak, uznając przekonywanie za podstawowe zagadnienie radzieckiego systemu wychowania moralnego, kierując się wskazaniami partii, rządu i towarzysza Stalina, uznajemy konieczność przymusu jako środka podporządkowanego przekonaniu. W burżuazyjnej filozofii i pedagogice często spotyka się obłudne rozważania o niemożliwości zastosowania przymusu w wychowaniu moralnym, ponieważ „nie można być dobrym z przymusu“, niby że cały system burżuazyjnego wychowania nie jest musztrą, tresurą młodego pokolenia. W systemie wychowania w duchu moralności komunistycznej, kształtowania bolszewickiej siły woli i charakteru duże znaczenie ma wyrobienie zdolności hamowania swoich uczuć i popędów, popychających człowieka do ujemnych postępów. I tę zdolność hamowania, powstrzymywania się od niemoralnych postępów, wychowuje się nie tylko drogą przymusu i stosowania takich czy innych środków karania.

³⁶⁾ M. I. Kalinin, O kommunistическом воспитании, „Молодая гвардия“ 1945, str. 39.

Dziecko — to jeszcze nie ukształtowany moralnie człowiek; proces jego kształtowania jest skomplikowany i pełen sprzeczności. Niski stopień świadomości dziecka w wieku klas młodszych i w wieku przedszkolnym wymaga w niektórych wypadkach środków przymusu ze strony kochających go rodziców albo nauczyciela. I oto dziecko postępuje szlachetnie pod przymusem, wbrew swoim skłonnościom. Ciągłe powtarzanie się takich moralnych aktów, w praktyce rozwija moralne uświadczenie ucznia: wyrabia się w nim świadomość obowiązku

moralnego, za którym idzie on w swoim postępowaniu już według przekonania. Tak więc, stosując w formowaniu przekonań przymus, jako środek podporządkowany przekonaniu, wychowawca przede wszystkim skierowuje uwagę na formowanie przekonań i moralnego uświadczenia, na wyrobienie silnej woli i charakteru. Proces moralnego wychowania tylko wówczas można uważać za fakt dokonany, kiedy wychowanek ma mocną postawę moralną nie na skutek przymusu, lecz z powodu nastawienia wewnętrznego.

VII. Planowość i zgodność w wychowaniu moralnym

Nauczyciel i wychowawca osiągając poprawę w zachowaniu się ucznia nie powinien poprzestać na tym, ponieważ często stwierdza się, że uczeń, który poprawił się w zachowaniu, wskutek chwiejności charakteru często wraca do złego. Dlatego też Kalinin uprzedza nauczycieli mówiąc, że „wychowanie to jedno z najważniejszych zadań, mówię oczywiście o prawdziwym, racjonalnym wychowaniu”³⁷⁾. Konieczna tu jest planowość, stanowczość w prowadzeniu pracy wychowawczej i nie tylko w pracy wychowawcy klasowego, ale i wszystkich nauczycieli szkoły, a także społecznych organizacji uczniowskich (komsomół, pionierska i uczniowska organizacja) i rodziców uczniów. Każda rozbieżność w wymaganiach w stosunku do uczniów między szkołą a rodziną ujemnie wpływa na wychowanie moralne uczniów. Sprzeczności między rodziną a szkołą stawiają dziecko w fałszywym położeniu, przysparzają trudności w wyborze dobrej drogi, wnoszą rozterkę w jego świadomość i postępowanie. Dlatego podstawową zasadą wychowania w duchu moralności komunistycznej jest żądanie planowości i stanowczości

w urzeczywistnieniu zamierzeń wychowawczych przeprowadzanych w szkole, w organizacjach społecznych, w rodzinie. XI zjazd WLKZM podkreślił konieczność tej zgodności i planowości, skierowując pracę szkolnych organizacji komsomolskich na okazanie czynnej pomocy szkole i nauczycielowi w sprawie realizacji zadań wychowania komunistycznego. W tym samym kierunku powołano do pracy i rodzinę: tylko wspólnym wysiłkiem szkoły i rodziny radzieckiej może być skutecznie zrealizowane zadanie wychowania nowego człowieka radzieckiego.

Takie są zasady wychowania w duchu moralności komunistycznej. W zasadach tych widzimy podstawową różnicę i przewagę jakościową radzieckiego systemu wychowania moralnego w porównaniu z systemami burżuazyjnymi.

Kierując się tymi zasadami nauczyciele radzieccy, wychowawcy i rodzice wychowują młode pokolenie w duchu płomiennego radzieckiego patriotyzmu, w duchu bezgranicznej wierności sprawie Lenina — Stalina, sprawie komunizmu.

tlum. W. L.

KLASYCZNY UTWÓR REWOLUCYJNEGO MARKSIZMU

Ukazanie się pracy J. Stalina „Historia Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) Krótki kurs“, było wydarzeniem o znaczeniu światowym.

„Krótki kurs historii WKP(b)“ to w prawdziwym tego słowa znaczeniu klasyczny utwór rewolucyjnego marksizmu. Znalazły w nim wcielenie wielkie doświadczenie i cała mądrość partii Lenina-Stalina, mądrość naszego wieku. Uogólnione w nim zostało światowo-historyczne znaczenie walki klasy robotniczej ZSRR o realizację rewolucji socjalistycznej i zbudowanie socjalizmu.

„Krótki kurs historii WKP(b)“ jest jednolitym, zakończonym utworem naukowego komunizmu. Teoria marksizmu - leninizmu została w nim wyłuszczone, jako jednolita i harmonijna nauka, obejmująca dziedzinę historii, ekonomii politycznej, filozofii, strategię i taktykę, ideologiczne, organizacyjne, polityczne i teoretyczne podstawy partii marksistowskiej.

Teoria marksistowsko - leninowska sformułowana została w „Krótkim kursie historii WKP(b)“ na podstawie doświadczenia historycznej działalności partii bolszewickiej. Teoria została w tym dziele wyłuszczone w ścisłym, organicznym związku z całą rewolucyjną działalnością partii komunistycznej i klasy robotniczej, teoria występuje w tej książce, jako bojowy oręż proletariatu w walce o swe wyzwolenie i o zbudowanie komunizmu.

Marks, Engels, Lenin i Stalin zaznaczali, że marksizm rozwija się nieprzerwanie na podstawie uogólnienia nowego doświadczenia walki klasowej, nowych zjawisk życia społecznego i osiągnięć całej nauki. W „Krótkim kursie historii WKP(b)“ ta strona marksizmu - leninizmu ujawnia się ze szczególną siłą.

J. Stalin wykazał w swej klasycznej pracy, że Lenin rozwinął i dźwignął na nowy szczybel historyczny teorię marksizmu, przystosowując ją do nowych warunków historycznych, że leninizm jest dalszym rozwinięciem marksizmu. Marksizm stał się marksizmem - leninizmem. W „Krótkim kursie historii WKP(b)“ nasświetlona została nierozdzielna jedność marksizmu - leninizmu, jednolitość i ciągłość nauki Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina.

I.

W „Krótkim kursie historii WKP(b)“ zobrazowano wszechstronnie proces przygotowania oraz utworzenia partii marksistowskiej nowego typu.

Lenin i Stalin opracowali naukę o rewolucyjnej partii marksistowskiej.

³⁷⁾ M. I. Kalinin, O kommunistическом воспитании 1947, str. 47.

Opracowując ideologiczne podstawy partii nowego typu, Lenin i Stalin po raz pierwszy w dziejach marksizmu obnażyli do dna ideowe źródła oportunistów, polegającego „...przede wszystkim na korzeniu się przed żywiolowością ruchu robotniczego oraz obniżaniu roli świadomości socjalistycznej w ruchu robotniczym“. Lenin i Stalin rozwiązyli genialnie kwestię kojarzenia teorii naukowego socjalizmu z ruchem robotniczym. Udowodnili oni, że socjalizm naukowy, jako ideologię, jako świadomość socjalistyczną, należy wnieść do klasy robotniczej, że partia marksistowska jest właśnie skojarzeniem ruchu robotniczego z socjalizmem. Po raz pierwszy w historii ruchu robotniczego podniesiono na niezwykle wysoki poziom znaczenie teorii, uświadomienia, znaczenie partii, jako kierującej i organizującej siły ruchu robotniczego.

Historyczne znaczenie posiada opracowanie przez Lenina i Stalina organizacyjnych podstaw partii nowego typu. Jeżeli Marks i Engels dali tylko ogólną ideę o roli rewolucyjnej partii klasy robotniczej i jej zasadach organizacyjnych, to Lenin i Stalin stworzyli wszechogarniającą naukę o rewolucyjnej partii proletariackiej w nowych warunkach historycznych, o jej podstawach ideologicznych i zasadach organizacyjnych, o jej łączności z masami i kierowniczej roli.

W „Krótkim kursie historii WKP(b)“ Stalin w całej pełni wykazał to, co Lenin dał w swych znakomitych pracach „Co robić?“ i „Krok naprzód, dwa kroki wstecz“, uogólnił całe wielostronne doświadczenie organizacyjne partii bolszewickiej nabyte w całym okresie jej istnienia. W rezultacie „Krótki kurs historii WKP(b)“ stanowi doprawdy genialne sformułowanie i rozwinięcie teorii marksizmu - leninizmu o partii nowego typu, partii rewolucji socjalnej i dyktatury proletariatu.

Partia marksistowska jest częścią klasy robotniczej, jej awangardą. „Partia różni się od innych oddziałów klasy robotniczej przede wszystkim tym, że nie jest ona zwykłym oddziałem, lecz oddziałem c z ł o w y m, oddziałem ś w i a d o m y m, m a r k s i s t o w s k i m oddziałem klasy robotniczej, uzbrojonym w znajomość życia społecznego, w znajomość praw rozwoju życia społecznego, w znajomość praw walki klasowej i zdolnym wobec tego do prowadzenia za sobą klasy robotniczej, do kierowania jej walką“. Przy tym partia jest nie tylko przodującym, świadomym oddziałem klasy robotniczej, „lecz jednocześnie z o r g a n i z o w a n y m oddziałem klasy robotniczej, posiadającym swą dyscyplinę, obowiązującą jego członków“. Partia jest silną jednością swych szeregów. Partia to najwyższa forma organizacji wśród wszystkich innych organizacji klasy robotniczej, powołana do kierowania nimi.

We współczesnych warunkach, gdy rola partii komunistycznych wzrosła jeszcze bardziej, gdy kwestie budownictwa partyjnego zajęły centralne miejsce, szczególnie w krajach demokracji ludowej, w związku z masowym napływem mas pracujących do tych partii i zespoleniem się partii komunistycznych z lewicowymi partiami socjal-demokratycznymi, nauka Lenina - Stalina o organizacyjnych zasadach partii nabiera wyjątkowo wielkiego znaczenia.

Działacze partii marksistowskich znajdują w „Krótkim kursie historii WKP(b)“ klasyczne przykłady walki bolszewików z próbami rozcięcia partii marksistowskiej w masowej, bezpartyjnej organizacji. W roku 1907 mien-szewicy rosyjscy zaproponowali celem utworzenia takiej „bezpartyjnej partii“ zwołanie tak zwanego „zjazdu robotniczego“, w którym uczestniczyliby i socjal-demokraci

i eserzy i anarchiści. Lenin zdemaskował tę nadzwyczaj szkodliwą próbę mien-szewików — zlikwidowania socjal-demokratycznej partii robotniczej i roztopienia czołowego oddziału klasy robotniczej w masie drobnomieszczańskiej.

II.

„Krótki kurs historii WKP(b)“ daje wszechstronne uogólnienie doświadczenia rewolucyjnej walki klasy robotniczej i jej partii.

Analizując historię przygotowania i przebieg rewolucji rosyjskiej lat 1905 — 1907, charakteryzując punkt widzenia Marksa i Engelsa na zadania rewolucji burżuazyjnej, naświetlając nowe warunki historyczne urzeczywistnienia rewolucji burżuazyjno - demokratycznej w Rosji, Stalin pokazuje, jak Lenin w tych nowych warunkach historycznych wzbogaca marksizm i rozwija go dalej.

Komuniści wszystkich krajów świata, studiując rozdziały „Krótkiego kursu historii WKP(b)“, poświęcone rewolucji lat 1905 — 1907, znajdują dla siebie nieocenione wskazówki teoretyczne, jak należy wychowywać partię pod względem politycznym, jak należy opracowywać kwestie strategii i taktyki.

Na podstawie doświadczenia rewolucji lat 1905 — 1907 Lenin i Stalin doszli do wniosku, że burżuazja przestała być siłą rewolucyjną i idzie z reguły na konszachty z obszarnikami i innymi reakcyjnymi warstwami społeczeństwa i że od chwili obecnej we wszystkich rewolucjach burżuazyjno - demokratycznych proletariatu może i powinien być hegemonem, wodzem wszystkich sił rewolucyjno - demokratycznych.

To nowe twierdzenie zostało wszechstronnie potwierdzone przez doświadczenie walk rewolucyjnych w Rosji, przez doświadczenie ruchu rewolucyjnego we wszystkich krajach, sprawdziło się ono całkowicie w latach wojny narodowo - wyzwolenczej ludów Europy przeciwko faszystom, znajduje ono z każdym dniem nowe potwierdzenia we wszystkich krajach, walczących o swą niezależność narodową.

Leninowsko - stalinowska nauka o hegemonii proletariatu, o tym, że od chwili obecnej klasa robotnicza może zrealizować swą misję historyczną, jedynie występując w charakterze przywódcy chłopstwa i wszystkich pracujących miasta i wsi, posiada wielkie znaczenie rewolucyjne.

Wybitne znaczenie posiada rozwinięta w „Krótkim kursie“ nowa teza w nauce marksizmu o wzajemnym stosunku rewolucji burżuazyjnej i socjalistycznej, teoria Lenina i Stalina o przerastaniu rewolucji burżuazyjno-demokratycznej w socjalistyczną.

„Była to nowa teoria rewolucji s o c j a l i s t y c z n e j, urzeczywistnianej nie przez osamotniony proletariatu przeciwko całej burżuazji, lecz przez proletariatu - hegemonu, mającego s o j u s z n i k ó w w postaci półproletariackich elementów ludności, w postaci milionów „mas pracujących i wyzyskiwanych“.

Rozwijając teorię rewolucji socjalistycznej, Lenin i Stalin na podstawie nadzwyczaj głębokiej analizy nierównomierności rozwoju kapitalizmu w jego stadium imperialistycznym wykazali, że właśnie na skutek tej nierównomierności staje się możliwe przerwanie frontu imperializmu w jego najsłabszym ogniwie. Lenin i Stalin wysnuli z tego wniosek, że w epoce imperializmu stało się niemożliwe jednoczesne zwycięstwo socjalizmu we wszystkich krajach i na odwrót, stało się możliwe zwycięstwo rewolucji socjalistycznej, zwycięstwo socjalizmu począt-

kowo w kilku krajach, lub w jednym, oddzielnie wziętym kraju. Była to nowa, zakończona teoria rewolucji socjalistycznej, dająca rewolucyjną perspektywę proletariuszom poszczególnych krajów, rozwiązująca ich inicjatywę w walce ze swą własną narodową burżuazją.

Zwycięstwo rewolucji socjalistycznej w ZSRR w październiku 1917 roku, zwycięstwo klasy robotniczej w krajach demokracji ludowej dowodzi, jak genialnie wielcy wodzowie mas pracujących przewidzieli dalszy bieg historii.

Partie, kierujące się tymi wielkimi ideałami, osiągnęły historyczne sukcesy. Tam zaś, gdzie ci lub inni działacze ruchu robotniczego odchodzili od leninizmu, wyrządzali oni poważną szkodę sprawie socjalizmu.

III.

„Krótki kurs historii WKP(b)“ jako jednolity i zakończony utwór marksizmu - leninizmu, posiada szczególne znaczenie dla studiujących marksizm również pod względem, że zawiera dalsze opracowanie teoretycznych podstaw partii marksistowskiej — filozofii marksizmu-leninizmu.

Filozofia marksistowsko - leninowska jest naukowym światopoglądem materialistycznym. Bez niej niemożliwe jest ani poznanie, ani tym bardziej ich przeobrażenie.

„Krótki kurs historii WKP(b)“, przeniknięty całkowicie zasadami dialektyki marksistowskiej, zawiera ponadto oddzielny rozdział „O materializmie dialektycznym i historycznym“, będący prawdziwym szczytem marksistowsko - leninowskiej myśli filozoficznej.

Postępując w myśl klasycznych przykładów Marksa, Engelsa i Lenina, Stalin uogólnił w tym rozdziale dane rozwoju społecznego oraz rozwoju nauki i na podstawie tego posunął naprzód opracowanie najważniejszych tez filozofii marksistowsko - leninowskiej.

Stalin nie tylko sformułował i rozwinął podstawowe cechy metody dialektycznej, lecz pokazał również na przykładzie analizy całej historii rozwoju społecznego, a zwłaszcza historii ruchu robotniczego i działalności partii bolszewickiej, jak należy stosować dialektykę do poznania rozwoju historycznego, jakie należy wysunąć wnioski na podstawie dialektyki dla naukowego pojmowania życia społecznego i walki klas.

Tezy Stalina, odsłaniające prawa rozwoju społecznego, służą jako programowe wskazówki dla działalności rewolucyjnych partii komunistycznych we współczesnych warunkach.

„Jeżeli rozwój dokonywa się na drodze ujawniania się sprzeczności wewnętrznych, na drodze ścierania się — na gruncie tych sprzeczności — sił przeciwstawnych w celu przezwyciężenia tych sprzeczności, to rzecz jasna, że walka klasowa proletariatu jest zjawiskiem zupełnie naturalnym i nieuniknionym.

A zatem, nie należy zacierać sprzeczności ustroju kapitalistycznego, lecz trzeba je ujawniać i wyświeślać, nie należy tłumić walki klasowej, lecz trzeba ją doprowadzać do końca“.

Te tezy stalinowskie brzmią dziś, jako bojowy program partii komunistycznych wszystkich krajów. I rzeczywiście, w krajach demokracji ludowej stoi na porządku dnia nader ważna kwestia — przystąpienia do przebudowy rol-

nictwa na zasadach socjalistycznych. Życie pokazuje do jakich szkodliwych następstw prowadzą próby zacierania obecności sprzeczności klasowych na wsi.

„Krótki kurs historii WKP(b)“ uzbraja partie komunistyczne w walce przeciwko współczesnej filozofii idealistycznej, przeciwko obrońcom imperializmu, usiłującym rozbroić ideowo klasę robotniczą.

Obecnie, kiedy imperialiści amerykańscy, przygotowując nową wojnę rozpoczęli wścieklą wyprawę przeciwko komunizmowi, przeciwko światopoglądowi komunistycznemu zmobilizowawszy do tej niecnej sprawy całe armie filozofów, pisarzy i przestępców kryminalnych, walka przeciwko ideologii imperialistycznej może być skuteczna jedynie wówczas, gdy prowadzi się ją ze stanowiska marksistowskiego materializmu filozoficznego.

Stalin ujawnia ze szczególną siłą mobilizującą, organizującą i przeobrażającą rolę przodujących idei w rozwoju społeczeństwa. Pokazuje on, jak przodujące idee, które powstały na bazie rozwoju bytu materialnego społeczeństwa, ułatwiają ruch społeczeństwa naprzód, stają się dorobkiem mas ludowych, mobilizują je przeciwko wstecznym siłom społeczeństwa.

Kontynuując rozwinięcie idei leninowskiej o decydującej woli świadomości socjalistycznej w rewolucyjnej walce klasy robotniczej Stalin wyłonił z nową siłą w warunkach społeczeństwa socjalistycznego kwestię roli świadomości socjalistycznej, jej wpływu na warunki bytu materialnego społeczeństwa.

Stalin wniósł tak wiele nowego do teorii materializmu historycznego, że nie można jej obecnie opanować, bez przestudiowania prac Stalina.

Nowe idee, wniesione przez Stalina do teorii materializmu historycznego, występują we wszystkich dziedzinach. Stalin rozwinął naukę marksizmu o ekonomicznej postawie społeczeństwa i o jego stosunkach wzajemnych ze społecznymi nadbudowami. Dźwignął on naprzód marksistowską teorię klas i walki klasowej, doprowadzając opracowanie tej teorii do uzasadnienia dróg zbudowania społeczeństwa socjalistycznego i zlikwidowania klas. Wielki wkład do teorii materializmu historycznego wniósł Stalin przez dalsze opracowanie leninowskiej teorii o możliwości zbudowania socjalizmu w jednym kraju i o roli radzieckiego państwa socjalistycznego, uzasadniwszy genialnie wniosek o możliwości zbudowania komunizmu w jednym kraju.

Uogólniając doświadczenie budownictwa socjalizmu w ZSRR, Stalin odkrył i sformułował zasadnicze prawa nowego ustroju społecznego — socjalizmu.

IV

Wybitne znaczenie teoretyczne posiadają także rozdziały „Krótkiego kursu historii WKP(b)“ naświetlające przebieg i zwycięstwo Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej oraz historię zbudowania społeczeństwa socjalistycznego w ZSRR. Każdy krok w rewolucji i w budownictwie socjalizmu był nową twórczością historyczną, podobnej do której nie znała cała historia światowa. Ta bezprzykładna twórczość ukoronowana została zbudowaniem społeczeństwa socjalistycznego, które osiągnęło już taką dojrzałość, że zaczęło realizować stopniowe przejście od socjalizmu do komunizmu.

Naukowe, teoretyczne uzasadnienie tego olbrzymiego doświadczenia, które znalazło swe mistrzowskie wcielenie w książce Stalina stanowi nowy, wyższy szczebel rozwoju marksizmu - leninizmu.

Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna zapoczątkowała nową erę w historii świata. Lenin i Stalin przygotowali wszechstronnie partię do urzeczywistnienia tego wielkiego wydarzenia historycznego.

Zwycięstwo Rewolucji Październikowej określiły następujące główne przyczyny. Na czele rewolucji stała klasa robotnicza Rosji, zahartowana w walkach z burżuazją, klasa, która zdobyła autorytet wodza ludu w walce o pokój, o ziemię, o wolność, o socjalizm. Klasa robotnicza potrafiła zawrzeć trwałe przymierze z milionami cierpiącego niedolę chłopstwa, a bez takiego przymierza Rewolucja Październikowa nie mogłaby zwyciężyć. Na czele klasy robotniczej stała taka wypróbowana w walkach politycznych partia, jak partia Lenina — Stalina. „...Tylko taka partia mogła tak umiejętnie połączyć w jeden wspólny potok rewolucyjny tak różne ruchy rewolucyjne, jak ruch ogólnodemokratyczny na rzecz pokoju, ruch chłopsko-demokratyczny, zmierzający do zagarnięcia ziemi obszarniczej, ruch narodowo-wyzwolenczy uciskanych narodów, walczących o równouprawnienie narodowe oraz socjalistyczny ruch proletariacki, dążący do obalenia burżuazji, do ustanowienia dyktatury proletariatu“.

Po śmierci Lenina na Stalinie spoczęło zadanie niesienia naprzód wielkiego sztandaru leninizmu, doprowadzenia do końca dzieła budownictwa socjalizmu w ZSRR.

Była to doprawdy bohaterska epoka. W toku wytężonej walki o socjalistyczne uprzemysłowienie kraju i kolektywizację rolnictwa partia musiała pokonać zaciekle opór wroga klasowego i jego agentury. Partia rozgromiła doszczętnie licznych wrogów leninizmu: trockistów, zinowiewowców, bucharinowców, nacjonalistów i wielu innych. W walce tej Stalin obronił leninizm i wszechstronnie rozwinął go.

Walka partii bolszewickiej ze Stalinem na czele przeciwko zdrajcom sprawy klasy robotniczej jest wzorem dla wszystkich partii komunistycznych. Uczy ona, że partia proletariatu może zrealizować swe zadania jedynie poprzez zdemaskowanie oportunistycznych partii i odseparowanie ich od mas ludowych. Daje ona niezwykle ostrą

broń teoretyczną dla walki ze współczesnymi prawicowymi socjalistami.

Historia zbudowania społeczeństwa socjalistycznego w ZSRR jest przykładem dla partii wszystkich krajów, zakładających już fundamenty dla przejścia na drogę socjalizmu i będzie przykładem dla partii wszystkich krajów, które wkroczą na tę drogę w przyszłości.

Oczywiście, narody, klasa robotnicza różnych krajów mają swe historyczne, narodowe właściwości. Wszystko to, jak wskazywał Lenin, nie może nie dać różnorodności form zrealizowania socjalizmu. Jednakże prawa rozwoju historycznego, na mocy których na zmianę kapitalizmu przyjdzie socjalizm, są w zasadzie swej wspólne dla wszystkich krajów. Dlatego też cała różnorodność form zbudowania socjalizmu nie obala tego bezspornego faktu, że generalną drogę do socjalizmu, wspólną zasadniczo dla wszystkich krajów, uTOROWAŁ Związek Radziecki.

* * *

„Krótki kurs historii WKP(b)“ kończy się naświetleniem wydarzeń roku 1937. Ponieważ jednak książka ta nie opisuje po prostu wypadków, lecz daje im teoretyczne, naukowe wytłumaczenie, odsłania zgodność zjawisk społecznych z prawami rozwoju historycznego, daje przykłady niezwykle głębokiego przywidywania naukowego, uświadamia ludzi pod względem teoretycznym, to dzięki temu studiujący ją zaczynają samodzielnie, ze stanowiska naukowego tłumaczyć i pojmować nowe zjawiska społeczne.

W ostatnim rozdziale „Krótkiego kursu“ Stalin dał głęboką analizę sytuacji międzynarodowej, zdemaskował machinacje podżegaczy wojennych przeciwko ZSRR, odsłonił przed partią i narodem radzieckim nadzwyczaj poważne niebezpieczeństwo, związane z nową wojną, rozpoczętą przez imperialistycznych agresorów.

Po wydaniu „Krótkiego kursu historii WKP(b)“ Stalin nadal rozwija teorię marksizmu-leninizmu. Jego referat na XVIII zjeździe partii, prace okresu Wielkiej Wojny Wyzwolenczej oraz okresu powojennego zawierają uogólnienie nowych zjawisk i wydarzeń historii światowej. Prace te są bezpośrednio dalszym ciągiem „Krótkiego kursu historii WKP(b)“ i stanowią złoty fundusz skarbnicy marksizmu-leninizmu.

W.

Olga Wasylkówna

UDOSKONALIMY NASZĄ PRACĘ SAMOKSZTAŁCENIOWĄ (Na marginesie egzaminu państwowego)

Od chwili rozpoczęcia samokształcenia ideologicznego nauczycieli minął już przeszło rok. W tym okresie w życiu narodu polskiego zaszło wiele zmian na froncie budownictwa socjalistycznego.

Miarą zdobyczy tego okresu są wskazania IV i V, a zwłaszcza VI Plenum KC PZPR, jest realizacja w pełni pierwszego i częściowo drugiego roku Planu 6-letniego, a w naszym życiu związkowym — III Zjazdu Krajowego Delegatów ZNP.

Cały naród polski — a z nim i szkoła — otrzymała piękny, porywający program działania.

Świadomy i twórczy udział polskiego nauczycielstwa w wielkim procesie formowania się polskiego narodu socjalistycznego, w umacnianiu frontu narodowego walki o pokój w ścisłym powiązaniu z realizacją Planu 6-letniego

wymaga od nas stałego i systematycznego podnoszenia własnego poziomu ideologicznego oraz doskonalenia zawodowego.

Państwowy egzamin ideologiczny wykazał, że w masie nauczycielskiej istnieje i krzepnie coraz bardziej trzon rewolucyjnego nauczycielstwa, że rośnie grupa nauczycieli o skryształizowanej już postawie ideologicznej, która realizuje marksistowsko - leninowskie założenia programów szkolnych, która coraz szerzej wprowadza do szkół twórczą atmosferę budownictwa socjalistycznego.

Należy jednak stwierdzić, że na ogół zagadnienie umiejętnego powiązania zasad dialektycznego i historycznego materializmu z praktyką codziennego budownictwa socjalistycznego, z wydarzeniami współczesnymi i z nauką — zasad, których nauczyciel uczy młodzież — nie jest

jeszcze przez nauczycielstwo dostatecznie przemyślane, a co za tym idzie nie jest stosowane masowo w praktyce szkolnej. Jakie są przyczyny tego stanu rzeczy?

Przede wszystkim prezydja zarządów okręgów i powiatów naszego Związku, komisje samokształcenia ideologicznego jak i władze szkolne ciągle jeszcze za mało uwagi poświęcają zagadnieniu samokształcenia ideologicznego. W większości powiatów przerzucano troskę i odpowiedzialność za tak ważny zakres pracy na barki kol. kol. instruktorów i kierowników zespołów samokształceniowych. Tak działo się np. we Lwówku i wielu powiatach okręgu kieleckiego: Pinczowie, Borku - Zdroju, Jędrzejowie, Końskich, Sandomierzu i wielu innych miejscowościach.

Brak kolektywnego kierownictwa i kontroli ideologicznego samokształcenia nauczycieli doprowadził do tego, że istnieją jeszcze dzisiaj prawie w każdym okręgu takie ZOZ-y i MOZ-y zarówno w szkołach jak i w administracji szkolnej, które nie odbywają systematycznych zebrań seminaryjnych.

W powiecie Strzelin zespoły szkolne w Górcu, Kurupatniku, Wyszynowicach, Przewornie nie odbywały systematycznie zebrań samokształceniowych. MOZ w Zerzynie, powiat Łeba prawie zupełnie nie pracował, MOZ Kruków i Kurowice powiatu łódzkiego wykazały złą wolę i ignorowały wszelkie zarządzenia instruktorów. Główną przyczyną tego stanu rzeczy jest zupełny brak zainteresowania się tą sprawą ze strony wydziałów oświaty, które również i w swoich ZOZ nie wykazywały większej aktywności w pracy samokształceniowej.

Istnieją także takie zespoły samokształceniowe, które w ciągu roku nie pracują systematycznie, natomiast przed kolokwium lub egzaminem wpadają w dużą skrajność — wprowadzają szturowy system pracy, częste zebrania samokształceniowe, natężenie pracy zespołowej i indywidualnej, co oczywiście wpływa ujemnie na wynik pracy samokształceniowej i szkolnej.

Tak działo się w MOZ w Boruszowicach pow. Tarnowskie Góry, w ZOZ szkoły podstawowej w Mozańcovicach powiatu Bielsko i innych.

Takiej „szturmowej“ atmosfery nie było w tych okręgach i powiatach, w których prezydja i komisje samokształcenia ideologicznego stale, systematycznie głęboko na swych posiedzeniach analizowały pracę instruktorów i poszczególnych zespołów samokształceniowych i miały przez to możność w odpowiednim czasie zapobiec różnym błędom i w porę przyjść z pomocą zespołom. Tak działo się w większości powiatów okręgu bydgoskiego, wrocławskiego, katowickiego i koszalińskiego.

Do ważnych błędów metodycznych w pracy samokształceniowej należy zaliczyć niedocenywanie przez wiele zespołów metody samokształceniowej i ograniczanie się jedynie do pracy na zebraniu seminaryjnym. A właśnie ta metoda jest metodą podstawową, wypróbowaną przez wielu najwybitniejszych działaczy politycznych radzieckich i polskich. Dlatego też w dalszej pracy w dziedzinie podnoszenia ideologiczno - politycznego poziomu nauczycieli należy położyć szczególny nacisk na pracę samokształceniową indywidualną, która winna stanowić niezbędne ogniwo, zasadniczo warunkujące odpowiedni poziom pracy zespołu — traktując zebrania seminaryjne jako wyjaśniające, uzupełniające i instruujące.

Niedostatecznie współpracował dotychczas nasz aparat instruktorski oraz ogniwa związkowe z ośrodkami kształ-

cenia i doskonalenia kadr. Dlatego też w nowym roku szkolnym należy zarówno w powiecie jak i w okręgu jak najściślej powiązać samokształcenie ideologiczne z pracą ośrodków kształcenia i doskonalenia kadr.

Poważnym błędem organizacyjnym była zbyt mała współodpowiedzialność władz administracji szkolnej za ten ważny zakres pracy. Praktyka dowiodła, że w tych powiatach, w których o samokształcenie ideologiczne troszczy się powiatowe ogniwo związkowe na równi z administracją szkolną, nauczycielstwo lepiej rozumie i docenia wagę i konieczność pracy samokształceniowej i w tych powiatach wyniki państwowych egzaminów ideologicznych są o wiele lepsze. Tak działo się w wielu powiatach okręgu rzeszowskiego, bydgoskiego i gdańskiego.

Zadaniem naszych ogniw związkowych jest zacieśnienie współpracy w dziedzinie samokształcenia ideologicznego z władzami administracji szkolnej na wszystkich szczeblach aż do kierownika i dyrektora szkoły włącznie, którzy wspólnie z kierownikami zespołów samokształceniowych i przewodniczącymi ZOZ i MOZ winni ściśle współpracować i ponosić odpowiedzialność za wyniki pracy samokształceniowej w danej szkole.

Wiele błędów i niedociągnięć w dotychczasowej pracy samokształceniowej popełnił również Zarząd Główny ZNP. Do najważniejszych błędów można zaliczyć: brak systematycznego i dostatecznie częstego instruowania ogniw związkowych ZOZ i MOZ przez centralny aparat instruktorski oraz za pośrednictwem prasy związkowej, niedostateczne nasycanie terenu odpowiednią lekturą podstawową i pomocniczą, podawanie tylko odcinkowych programów samokształceniowych do wiadomości koleżanek i kolegów nieraz w spóźnionym terminie.

Mając na uwadze te braki w dotychczasowej pracy Zarządu Głównego w akcji samokształcenia ideologicznego należy w przyszłym roku szkolnym powiększyć przede wszystkim ilość wyjazdów instruktorów w teren, celem udzielenia bezpośrednich rad i wskazówek do pracy ogniwom związkowym, celem podniesienia ich pracy na wyższy poziom, ażeby równocześnie rozpowszechnić najracjonalniejsze metody pracy najlepszych okręgów, powiatów i zespołów samokształceniowych.

Do obowiązków ogniw związkowych i władz administracji szkolnej przy organizowaniu przyszłych kolokwium i egzaminów ideologicznych będzie należało przeprowadzenie doboru takich komisji kolokwialnych i egzaminacyjnych, które by gwarantowały odpowiedni poziom wiedzy marksistowsko - leninowskiej i były wolne od szkodliwego liberalizmu przy ocenianiu odpowiedzi zdających — co w rezultacie przyczyni się znacznie do podniesienia wymagań pracy samokształceniowej.

W czerwcu br. zakończymy pierwszy etap pracy samokształceniowej dla nauczycieli szkół średnich i pracowników pedagogicznych administracji szkolnej.

Na konferencji podsumowującej wyniki pierwszego kolokwium w końcu czerwca br., na której będą obecni powiatowi instruktorzy samokształcenia ideologicznego, przewodniczący komisji kolokwialnych oraz przedstawiciele władz szkolnych — Zarządy Okręgowe ZNP powinny starannie przeanalizować, podsumować i zebrać doświadczenia, zarówno co do treści, jak i metod pracy samokształceniowej, które posiadają wyjątkowe znaczenie dla wypracowania lepszych form i metod samokształcenia w przyszłym roku szkolnym.